

2 + 4 w Paryżu  
Jest zgoda

W paryskim centrum konferencji międzynarodowych rozpoczęła się we wtorek trzecia ministerialna konferencja, w ramach formuły „2 plus 4” z udziałem polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego. Uczestnicy tego forum dyskutują nad uregulowaniem zewnętrznych aspektów zjednoczenia Niemiec.

Oba państwa niemieckie, Ciąg dalszy na str. 2.

## Drożej w domach komunalnych, zakładowych i prywatnych

Od 1 września w domach komunalnych, zakładowych i prywatnych zostaną podniesione czynsze o 200 proc. Tak zdecydował KERM przyjmując, że tzw. stawka bazowa czynszu zostanie podniesiona ze 100 zł za metr kwadratowy miesięcznie do 300 zł.

Po uwzględnieniu cech mieszkania decydujących o jego niższym lub wyższym standardzie, w przypadku najgor-

szego mieszkania czynsz będzie wynosił ok. 220 zł za metr kwadratowy miesięcznie, zaś w przypadku mieszkań najlepszych — ok. 660 zł za metr kwadratowy miesięcznie.

W przypadku mieszkania o powierzchni 60 m kw. od 1 września br. czynsz wraz z opłatami za centralne ogrzewanie i wodę wyniesie ok. 100 tys. zł miesięcznie (dotychczas suma ta wynosiła 50 600 zł). (PAP)

## Rolnicy - rząd Kredyty potrzebne jak chleb

17 bm. w gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej odbyło się pierwsze — z trzech zapowiadanych na ten tydzień — spotkanie strony rządowej z reprezentacją rolników.

Informując o wprowadzeniu w II półroczu zmian w polityce kredytowej, wiceprezes NBP Andrzej Olechowski przypomniał, iż przyznane przez Radę Ministrów 450 mld zł przeznaczone na pokrycie różnic w preferen-

Ciąg dalszy na str. 2.



□ W trwającej od 18 bm. w Czorsztynie i Niedzicy akcji protestacyjnej „Tama Tamie” uczestniczy już blisko dwustu młodych ludzi z różnych stron kraju. Reprezentanci bramy Wolność i Pokój oraz innych organizacji i grupowań, pomagają się przerwaną budowę zapory na Dunajcu. Blokują drogi, uniemożliwiają sypanie zapory ziemnej.

□ Wyborem prezydenta Serbii Slobodana Milosevicia na przewodniczącego zakończył się we wtorek rano w Biegradzie założycielski Zjazd Socjalistycznej Partii Serbii (SPS).

□ 17 bm. o godz. 15 ok. dwudziestoosobowa grupa członków szwedzkiej organizacji Konfederacji Polski Niepodległej rozpoczęła blokadę bramy wjazdowej do stacjonującej w tym mieście jednostki armii radzieckiej. Blokada ma trwać do godziny 12. 18 bm.

□ Trwa poszukiwanie sprawców — jak się przypuszcza trzech — napadu na stację CPN w Częstochowie. 16 bm. ok. godz. 2.40 dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w tzw. „obrzyny” mężczyzn po sterowaniu nocnej załogi stacji CPN przy Al. Lenina nie opodal trasy szybkiego ruchu Katowice — Warszawa zrabowano całodzienny utarg, ok. 333 mln zł. (opr. nil)

## Do 31 lipca zgłaszamy kandydatów Wybory ławników i członków kolegiów

Kadencja ławników sądów powszechnych i członków kolegiów od spraw wykroczeń kończy się 31 grudnia br., ale już obecnie rozpoczyna się kampania wyborcza, mająca na celu wyłonienie przedstawicieli społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości na następne cztery lata. Czas od wyborów do początku nowej kadencji wykorzystany zostanie na szkolenie.

Kampania wyborcza jest bardzo ważna — i bardzo krótka. Chodzi o wybory w kraju ok. 72 tys. ławników sądowych i ok. 35 tys. członków kolegiów do spraw wykroczeń. Zgodnie z kalendarzem wyborczym do 1 lipca sądy wojewódzkie ustaliły liczbę ławników, którzy powinni zostać wybrani do sądów działających w poszczególnych okręgach, a prezesi sądów rejonowych — liczbę członków kolegiów niezbędnych do orzekania w kolegiach działających przy tych sądach. Natomiast termin zgłaszania kandydatów do pełnienia tych funkcji mija 31 lipca br., a ich wybory przez rady gmin muszą zakończyć się przed 1 listopada.

W trybie wyborów ławników oraz człon-

Ciąg dalszy na str. 2.

# Gazeta

## Współczesna

### DZIENNIK

Białystok  
Łomża  
Suwałki  
Wyd. 1,  
Nr 138 (12 039)  
Cena 400 zł

ŚRODA, 18 LIPCA 1990 r.  
Imieniny: Kamila, Szymona,  
Wespazjana, Anastasija, Siarnieja

## Kiedy nowe złotówki?

Obrót banknotami o wielkich nominałach nastrocza wiele kłopotów. Opracowujemy już zasady denominacji złotówki. Gwarantujemy jednak słowem honoru, że nie będzie to operacja przeprowadzona gwałtownie, z zaskoczenia i na pewno nie rozpocznie się w tym roku — powiedział 17 bm. prezes NBP, Władysław Baka. Informacja o zasadach przygotowywanej denominacji podana zostanie z półrocznym wyprzedzeniem, a sama operacja potrwa nawet 2-3 lata; będzie to płynne przejście do nowych nominałów, na czym nikt nie poniesie straty — zapewnił prezes Baka.

## Opał nie chciany Rosną ceny i zapasy Kok(o)sowe interesy

WYDAWAŁO SIĘ, że po kraju przeleci kolejny krzyk rozpacz, a przed składami opałowymi ustawią się olbrzymie kolejki klientów, którzy — przed sezonem ogrzewczym i spodziewanymi podwyżkami — zechcą zaopatrzyć się w tańszy węgiel lub

koks. W to bowiem, że opał podrożeje nikt raczej nie wątpił. Doświadczenie wszak uczy, że „wolne” ceny zazwyczaj nie spadają. A takie — przypomnijmy — wprowadzono na węgiel 1 lipca roku bieżącego. Stały się te ceny „wolnymi”

ale nie do końca. Katowicka Izba Skarbowa przyhamowała — póki co — zapędy kopalń pozwalając podwyższyć cenę najwyżej o piętnaście procent. Najbliższe miesiące są więc ostatnią szansą na zaopatrzenie

Ciąg dalszy na str. 2.

## „Średnia” według Kuronia

Codziennosc rol się od „średnich”: zarobków, płac, kosztów, strat, ton czegoś tam na głowę — węgla, stali lub pyłu na mieszkańca. Jacek Kuronia podczas niedawnego spotkania ze związkowcami — górnikami „Solidarności” i hutnikami z Federacji OPZZ-owskiej wartości średnich statystycznych określił zwięźle:

— Jeśli jedną rękę mam w zamrażalniku, a drugą w rozpalonym piecu — to średnio mam się dobrze...

## O pożarze w Grabarce

□ Konserwator Metropolii Prawosławnej w Warszawie — ks. Anatol Szydłowski: — Zniszczenie jest niemal całkowite ale Kościół Prawosławny nie zamierza odwołać uroczystości religijnych przewidzianych przez kalendarz. Obchody Przemienienia Pańskiego, przypadające na 19 sierpnia, najprawdopodobniej zostaną odprawione w pobliżu pogorzelska...

□ Przewodniczący Sekcji Sztuki Cerkiewnej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami — dr Bohdan Martyniuk: — Odbudowa cerkwi w Grabarce będzie trudnym przedsięwzięciem. Nie ma bowiem pełnej dokumentacji obiektu. Konserwator Wojewódzki w Białymstoku dysponuje jedynie opisem historycznym oraz wykazem wyposażenia. Nie wykonano natomiast dokumentacji pomiarowo-

Ciąg dalszy na str. 2.

## EKSPRESEM

REKORDZISTKA...

Po raz 39 (trzydziesty dziewiąty) spędziła dzisiejszą noc w białostockiej Izbie Wyróżnień Elżbieta mieszkanka ul. Jurowieckiej. Czysto, ciepło, za kolnierz nie led. O zapłatę niech się martwią podatnicy. Wkrótce ta Pani i kilkadziesiąt osób regularnie odwiedzą popularną w pewnych kręgach „wyróżniałkę” otrzymując swobodny prezent od miasta. Będzie nią nowa Izba Wyróżnień. Nie stać miasta na Domu Opieki dla bezradnych, stać będzie na roztaczanie miłośnictwa nad rozpiłajacymi się łuspankami.

Ciąg dalszy na str. 2.

## Są jeszcze wolne miejsca

### Kurs bioenergoterapeutyczny trwa

Od poniedziałku trwa kurs bioenergoterapeutyczny prowadzony przez Emmę Jakuszwę — uzdrowicielkę z Alma-Aty.

Emma Jakuszewa zgodziła się poprowadzić zajęcia w dwóch grupach, w związku z czym są jeszcze wolne miejsca. Zainteresowani mogą kierować zgłoszenia na nr tel. 211-18 w naszej redakcji.

Opłaty za kurs, którego współorganizatorem jest Spółdzielnia Pracy „Współczesna”, przyjmuje kasa w budynku naszej redakcji (ul. Suraska 1 II p.). (ib)

## Lato z GAZETĄ

### Rzecz o uzdrawianiu „B” jak: BURZA w FARMACJI

„Przychodzi do mnie w maju petentka z piśmem z Urzędu Miejskiego. Nawrócony na prywatyzację prezydent pisze, że popiera prośbę zainteresowanej farmaceutki o nowy lokal na aptekę przy ul. Lipowej. Na tej ulicy są niedaleko siebie dwie apteki „Cefarmu”, więc żeby konkurencja była silna, potrzeba podobno rajcom miejskim trzeciej. Mało się nie posika-

lem z radości, bo już w tych dwóch proszki nie idą. Pytam: — Ma pani kwalifikacje, uprawnienia, zezwolenia, pieniądze? Chce pani handlować lekami i będzie pani płatcą dzierżawę po 50 tysięcy złotych od metra kwadratowego? — Oczywiście! — Proszę napisać oświadczenie, że jeśli przez trzy miesiące ap-

Ciąg dalszy na str. 5.

## Dwie godziny w... bagażniku

## Tajemnicze porwanie taksówkarza

KILKA godzin grozy. a w tym aż dwie w bagażniku, przeżył w poniedziałek, 16 bm. jeden z białostockich taksówkarzy. Tego dnia postanowił nieco odpocząć, więc nie wyruszył na miasto. Ok. godz. 22 wyszedł z domu — mieszka w dzielnicy Antoniuk — aby swój samochód, podobnie jak to czynił już od dłuższego czasu, postawić na noc na ul. Antoniukowskiej, w pobliżu III Komisariatu Policji. Uznał bowiem, że niezależnie od zamknięcia, jest to większa gwarancja uchronienia przed włamaniem i kradzieżą pojazdu. Psa umieścił na tylnym siedzeniu i otworzył klapy, aby nieco uporządkować bagażnik.

Gdy się pochylił, został nagle silnie uderzony w tył głowy i stracił przytomność. Ocknął się w bagażniku. W tym czasie samochód jechał w nieznanym kierunku. Starał się otworzyć klapy, kilkakrotnie łomotał w blachę. W końcu udało mu się wybić otwór do wewnątrz pojazdu. Usłyszał podniesione głosy dwóch mężczyzn, którzy nakazywali mu aby milczał i grozili śmiercią.

W trakcie jazdy samochód trzykrotnie się zatrzymał. Odnosił wrażenie, że z pojazdu są wynoszone jakieś przedmioty. W pewnym momencie, przez wybity otwór sypnięto mu piachem do bagażnika. Wsunął portfel, w którym znajdowało się 200 tys. zł oraz waluta RFN i Belgii. Mężczyźni zabrali portfel, otworzyli bagażnik, wyciągnęli kierowcę na zewnątrz i rzucili na ziemię. Było to w lesie. Napastnicy byli w kominarkach. Pięciami dotkliwie pobili taksówkarza. Potem szybko wskoczyli do auta i odjechali.

Ciąg dalszy na str. 2.

Pracę fynku. Bardzo słusznie. A co ty myślisz? — wyrzekł Stasia. — Przychodzi taki Wojtek i chce wody... Jest popyt, więc cenna automatycznie idzie w górę. To proste jak sznurek w kieszeni.

Stefa podgrzała bigos i zaczęła nakładać Stasiowi i sobie. Wojtek jak zwykle odmówił. W trakcie picia nie jadł. Roział resztę wodki z butelki na stole i stągnął po kolejną. Naraz przyszło mu coś do głowy. — Stuchaj, Stefa, czy u ciebie można by postawić parę klatek z królikami? — Pewno że można, tylko kto je będzie karmił?

## Kinol

— Dobra myś! — powiedział autorytatywnie Stasiu.

— Z królikami czy karmieniem, — chciał wiedzieć Wojtek.

Stasia zaśmiał się: — Z królikami, nie się rozumieć. Ale to o karmieniu też nie jest głupie — ukłósł wskazujący palec.

Zapamiętaj się do pomysłu. Rozważał wszystkie „za” i... nie, nie „przeciw”, a trudności, kłopoty z tym związane. W końcu Stasia rzekł: — Więc zgoda. Reasumując: ty — robisz klatki, starasz się o króliki i chleb, ja daję materiał na klatki i samochód do przywożenia żarciu, a Stefa opiekuje się królikami. Dokonałmy w ten sposób podziału pracy. Trzeba to oblać.

Odstawił kieliszek i dodał: —

Ciąg dalszy na str. 5.



# Wybory ławników i członków kolegiów

Ciąg dalszy ze str. 1.

ków kolegiów nastąpiły istotne zmiany. Związane są one z reformą samorządu terytorialnego, a ponadto kolegia przekazane zostały do resortu sprawiedliwości.

Zgodnie z ustawą o ustroju sądów powszechnych z czerwca 1985 r. ławnikiem może zostać osoba, która:

□ posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych oraz obywatelskich;

□ jest nieskazitelnego charakteru;

□ ukończyła 26 lat;

□ jest zatrudniona lub zamieszkuje w miejscu kandydowania przynajmniej rok.

Jeśli chodzi o ławników orzekających w sprawach z dziedziny prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, powinni oni być obeznani z tą problematyką.

Funkcji ławnika nie mogą sprawować: pracownicy sądów, biur notarialnych i prokuratury; osoby wchodzące w skład organów, które mają prawo kierować sprawą na drogę postępowania sądowego; funkcjonariusze policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw; adwokaci i aplikanci; duchowni; żołnierze służby czynnej; funkcjonariusze służby więziennej.

Wymagania w stosunku do kandydatów na członków kolegium są podobne; obniżono jedynie wiek do 24 lat, a ponadto nieodzownym warunkiem wyboru jest zamieszkiwanie na terenie gminy.

Ukazały się dwa zarządzenia Prezydenta RP w sprawie trybu zgłaszania radom gmin kandydatów na ławników ludowych do sądów powszechnych oraz kandydatów na członków kolegium do spraw wykroczeń. Zgodnie z tym, kandydatów mogą zgłaszać zarejestrowane stowarzyszenia, organizacje i związki zawodowe, a także co najmniej 25 obywateli posiadających czynne prawo wyborcze i stale zamieszkałych na terenie gminy, a w przypadku członków kolegium — także prezesi sądów wojewódzkich i prokuratorzy wojewódzcy.

Szczególny tryb wylaniania kandydatów obowiązuje w stosunku do ławników sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Kandydatów zgłaszają w równej liczbie związki zawodowe i organy administracji państwowej, czyli wojewodowie, burmistrzowie i wójtowie.

Wczoraj sekretarz Urzędu Miejskiego, Waldemar Dobrzyniewicz, prowadził konferencję prasową, dotyczącą kampanii wyborczej ławników i członków kolegiów w Białymstoku. W nowej kadencji liczba ławników Sądu Wojewódzkiego wyniesie będzie 231 osób (w tym 120 Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), Sądu Rejonowego — 350 (w tym Sądu Pracy 80). Do kolegium do spraw wykroczeń przy Sądzie Rejonowym wybrać należy 69 członków. Łącznie stanowi 650 osób, czyli że zgłosić należy ok. 1000 kandydatów, aby mogły się odbyć wybory.

Blisko 100 kandydatów już zgłoszono. Urząd Miejski wysłał propozycję zgłaszania kandydatów do 34 licznějších organizacji społecznych; w sądzie zarejestrowanych jest ponad 300 stowarzyszeń, związków i organizacji i wszystkie one mają prawo zgłaszania kandydatów. Mogą to zrobić także grupowo (minimum 25 osób) mieszkańcy miasta.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Biuro Rady Miejskiej, ul. Branickiego 9, pokój nr 20 w terminie do 30 lipca br.

A. LABANOW

# Kredyty jak chleb

Ciąg dalszy ze str. 1.

cynej dla rolnictwa stopie procentowej kredytów, kredyt ogólnodostępny ma oprocentowanie 36 punktów. Suma kredytów o obniżonym do 20 proc. w skali rocznej oprocentowaniu, przeznaczonych na skup wyniesie 7 bln zł. Wiceprezes wskazał również na uwarnikowania wynikające z umów z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Odnosząc się do tego wiceminister finansów Ryszard Pazura wyjaśnił, że dodatkowych środków dla rolnictwa można szukać jedynie dokonując przesunięć w wydatkach budżetowych z innych dziedzin gospodarki. Projekt takich przesunięć rząd skierował już do Sejmu. Chodzi w nich m.in. o skierowanie 500 mld zł z przewidzianego dofinansowania przedpłat na samochody na inne dziedziny życia, w tym na kredyty obrotowe dla rolnictwa.

Związkowcy stwierdzili, iż wydzielane na skup kredyty nie pokrywają potrzeb. Przypominali, iż w rozmowach z rządem 7 bm. padły zapowiedzi przyznania na ten cel 9 bln zł. Producentom rolni domagają się, aby stopa procentowa nie była zmieniana w czasie cyklu produkcyjnego. Rolnikom chodzi też o prawne zagwarantowanie placenia odsetek przez przedsiębiorstwa skupujące płody, które nie wypłacają należności z tego tytułu w terminie. Stawiano także problem dostępności kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa. Związkowcy przestrzegali przed następstwami dalszego pogarszania się sytuacji ekonomicznej wsi. Wskazywano na ich ścisły związek jakł istnieje między zapotrzebowaniem na kredyty a cenami środków do produkcji i sytuacją dochodową gospodarstw kształtowaną przez ceny skupu. (PAP)

# Jest zgoda

Ciąg dalszy ze str. 1.

Polska i cztery mocarstwa zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej osiągnęły we wtorek w Paryżu porozumienie w sprawie zapewnienia trwałego charakteru granicy polsko-niemieckiej po zjednoczeniu Niemiec.

Jak oświadczył po wtorkowej sesji francuski minister spraw zagranicznych Roland Dumas, konferencja ministerialna „2 plus 4” osiągnęła „ogólne porozumienie w sprawie sposobu rozwiązania problemu granicy między zjednoczonymi Niemcami i Polską, zarówno co się tyczy zasad, jak i trybu oraz kalendarza”.

# EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1.

BEZ KWIKU...

W chlewni Zespołu Szkół Rolniczych w Wojewodzinie, (woj. łomżyński) zeszłej nocy nieznanymi sprawcami zaszlachtowali 3 wieprzki, które miały poduczyć się na duże świnię. Nikt nie słyszał ani nie widział. Po mięsie ani śladu. Gdzie teraz złodziej sprzedadzą wyroby, skoro handel mięsem zabroniony, a do bab z koszykami ludzie już nie mają zaufania?

PECHOWI SZWAGROWIE

Już północ minęła, gdy na bocznej drodze w miejscowości Konecibór (gm. Raczki) z dwóch przeciwnych stron jechały przedko dwa motocykle. Zapani się widocznie kierowcy, po szlachecko

lecz z chłopska. Zaden drugiemu nie ustąpił. W rezultacie motocykle rozbiły, kierowcy i pasażer w szpitalu ciężko poranieni. Tu się też okazało, że 21-letni Mirosław S. jest szwagrem 27-letniego Jarostawa S. A pasażer był kolegą obydwoh rycerzy stalowych rumaków.

HURTEM LICZYĆ...

W Białymstoku przy ul. Dobrej do „Gastronomu”, przy ul. Obwoźnej do sklepu spożywczego — wtamali się nieznanymi sprawcy. Podobnie było w Giżycku (przy ul. Białoostockiej), w Piszu (zakład Zielenicy), w Suwałkach (kiosk „Ruch”), itd., itp. Pisać wstyd, bo takie podobne są wszystkie kradzieże. Kiedy to się skończy — tylko wróżki wiedzą. (m-1)

# Tajemnicze porwanie

Ciąg dalszy ze str. 1.

Kierowca z ogromnym trudem dotarł do szosy Warszawa-Białystok, w pobliżu wsi Rzędziany. Wsiadł do przegrodzonego napotkanego Robura. Na skraju Białostocka zobaczył radiowóz. Powiedział policjantom o pobiciu, porwaniu, zabraniu pieniędzy i skradzeniu samochodu.

Niemal natychmiast powiadomione zostały wszystkie dyżurne radiowozy. Jeden z patroli dostrzegł poszukiwany samochód porzucony na ul. Wasilewskiej. Auto przedstawiało opłakany widok — uszkodzone zderzaki przednie i tyłne oraz prawy błotnik urwany z zawieszania.

Na miejscu, gdzie kierowca został uderzony po raz pierwszy, znaleziono krew. W lesie natrafiono na ślady opon. Pies natomiast zniknął.

Powadzone jest intensywne dochodzenie w celu ustalenia wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Jednocześnie Rejonowa Komenda Policji w Białymstoku (ul. Bema, tel. 75-40-11) prosi o zgłoszenie się osób, które 16 bm. w godz. 21.30—24 przebywały w dzielnicy Antoniuk, widziały fakt uderzenia kierowcy i wrzucenia do samochodu, a także w godz. 22—24 lub po północy przebywały w lasach niedaleko wsi Rzędziany lub w pobliżu szosy Białystok-Warszawa. (jks)

# Pierścień cudem odnaleziony

Opowieść ta jest tak mało prawdopodobna, tak wręcz fantastyczna, że trudno wprost w nią uwierzyć, ale właśnie dlatego, że trudno w ogóle coś takiego wymyślić, chyba jest prawdziwa. No i dowód, pierścień, z którym odwiedziła redakcję pani Jolanta Z., mieszkanka Śląska, od wielu lat wypoczywająca podczas wakacji na Suwalszczyźnie. Oto co usłyszeliśmy.

Zdarzyło się to przed wielu laty. Pani Jolanta zgubiła srebrny pierścień. Strata była dotkliwa, gdyż pierścień stanowił cenną pamiątkę ro-

dzinną. Wpadł do wody podczas przejażdżki łodzią. Nie było mowy o odnalezieniu go, gdyż w tym miejscu jest bardzo głęboko, dno muliste.

W tym roku, po upływie wielu lat, pierścień się odnalazł w sposób iście bajkowy... we wnętrzościach dorodnego szczupaka! Szczupak został złowiony przez męża p. Jolanty. Mięso już skwiercało na patelni, a odpadkami zajął się kot. Kot właśnie wyluskał ów pierścień, który teraz błyszczy jak nowy. To zapewne wpływ soków trawiennych szczupaka... (stk)

Ciąg dalszy ze str. 1.

nie się we względnie tani węgiel. Tymczasem...

— Cicho u nas i spokojnie — mówi Marek Mula, kierownik Składu Opałowego w Łomży. Węgiel sprzedajemy po starych cenach, nawet bez owej piętnastoprocentowej zwyczajki. Klientów jednak jak na lekarstwo...

— Podobnie jest u nas — wtóruje mu Józef Bartosze-

każdą złotówkę. Najczęściej zajmują się tym biznesem prywatni transportowcy dawniej wożący żwir, cegły, i inne materiały budowlane. Teraz im się to urwało. Chętnie przerzucają się więc na węgiel-kok(o)sowe interesy.

Tradycyjni handlarze opałem, czyli przedsiębiorstwa, ponoszą daleko większe wydatki. Do ceny zbytu doliczają różne narzuty, bo urzędnicy czapka też musi z czegoś

# Kok(o)sowe interesy

wicz, szef „opałówek” z Suwałk. Sam nie wiem jak to sobie tłumaczyć. Wprawdzie wyrosła nam konkurencja — prywatni dostawcy — nie są jednak, aby oni w pełni zaspokoił popyt. Mimo że u nich jest taniej...

Nietrudno się domyśleć dlaczego. Wystarczy, że prywatni dostawcy pojedą na Śląsk, kupią ileś tam ton węgla i przywieżą go np. na Suwalszczyznę. Ze sprzedają raczej nie mają kłopotów — dzisiaj liczy się

żyć. Prywaciarze zaś nie utrzymują przesyłow, księgowych, pani Joli od parzenia kawki. Przy tym indywidualny przewoźnik potrafi podwieźć opał bezpośrednio pod chłopską chałupę, a niedawni monopolistami — jak się zorientowaliśmy — nie mają zamiaru świadczyć takich usług.

Prywaciarzy jednak jest ciągle niewiele. W Suwałk raptem dwóch czy trzech, w Białostockiem i

# Mściciele na ulicach Oszu

Krwawy konflikt na pograniczu kirgisko-uzbeckim, który wybuchł 4 czerwca br. i pochłonął około czterystu ofiar śmiertelnych, rozprali się na nowo. 40 dni po zamieszkach, w których padli pierwsi zabici, na ulicach Oszu pojawiły się grupy młodych Uzbeków, ubranych w tradycyjną odzież mściciele (białe koszule przepasane białymi pasami), którzy rozpoczęli pogromy, niszczyli autobusy, podpálali domy. W sobotę i niedzielę trwały masowe zamieszki, nie

działał transport. Mimo obecności wzmocnionych oddziałów MSW, starcia trwały przez całą noc z niedzieli na poniedziałek. Kilkadziesiąt osób odniosło rany. Są ofiary śmiertelne.

W poniedziałek w mieście stanęły zakłady pracy, nie funkcjonował transport i większość urzędów, tego samego dnia wielotysięczny tłum zaatakował budynek Obwodowego Komitetu KPZR, napięta sytuacja panuje także w Uzgenie i na całej długości granicy kirgisko-uzbeckiej. W rejon konfliktu ściągnięto dodatkowe oddziały wojska imilicji.

# Komunikaty wojenne z Nagorno Karabachii

Jak informuje TASS, wiadomości napływające z Nagorno Karabachii przypominają komunikaty wojenne: wszystkie zawierają nazwiska zabitych i rannych. Terrorysty organizują zasadki na drogach, ostrzeliwiają mieszkańców i żołnierzy. 16 bm. w rejonie miasta Łaczyn zaatakowali funkcjonariuszy milicji. Ciągłe konfiskowane są duże ilości broni, wśród której są już nie tylko karabiny maszynowe lecz także moździerz, granatniki itp.

W Nagorno Karabachii i rejonach z nią sąsiadujących działa wiele uzbrojonych band. 12 bm. żołnierze jednostek

# Związkowcy są zaniepokojeni

Obradowało Prezydium Rady OPZZ. Oceniając sytuację na rynku pracy, branzowcy wyrazili zaniepokojenie brakiem efektywnych działań rządu w sprawie tworzenia nowych miejsc pracy. Młodzi ludzie, zwłaszcza absolwenci szkół średnich i wyższych, mogą pozostać nie tylko bezrobotni, ale — bez jakichkolwiek perspektyw życiowych. Taka sytuacja — zdaniem OPZZ — może doprowadzić do zaburzeń społecznych jeszcze w tym roku.

Branzowcy ocenili aktualny stan prac legislacyjnych nad nowelizacją ustawy o związkach zawodowych i opowiedzieli się za koniecznością opracowania jednego kompleksowego aktu prawnego regulującego wszystkie sprawy będące w gestii związkowców.

OPZZ opowiedziało się także w tym, aby sprawę wystawienia reprezentacji w najbliższych wyborach parlamentarnych przedyskutowano w zakładach pracy i w deracjach. (st)

specjalnych rozbroili jeden takich oddziałów, liczący 10 ludzi. Znalaziono przy nich 1 moździerz, 70 min, karabin maszynowy, automaty, 4 granatniki, radiostację i duże ilości naboł.

# O bezpieczeństwo na drogach

Komitet transportu wewnętrznego europejskiej komisji gospodarczej ONZ zaniepokojony jest rosnącą liczbą wypadków na europejskich szlakach komunikacyjnych. Z inicjatywy tegoż komitetu od 1 do 7 października br. trwał będzie tydzień bezpieczeństwa ruchu drogowego. Akcja obejmie cały kontynent.

Wstępne założenia tej akcji i jej przebieg w woj. suwalskim dyskutowane były w Suwałkach w dniu 17 bm. W pierwszym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Policji, PZU, PKP, Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku. (stk)

# Pożar w Grabarce

Ciąg dalszy ze str. 1.

wej. Odbudowana cerkiew będzie zatem „przybliżeniem” i nie „powtórzeniem” świątyni.

Wczoraj w Białymstoku przebywał prawosławny metropolita Polski arcybiskup Bazyli. Podjęto decyzję o odbudowie cerkwi w Grabarce. Nowy obiekt ma być murywany. Gość w towarzystwie arcybiskupa Sawy odwiedził też Supraśl. (st)

# Z. Siemiątkowski w Elku

W najbliższy czwartek, 18 bm. o godz. 19.00 w siedzibie SdRP w Elku, ul. Małeckiej 2, spotkać się będzie można z Zbigniewem Siemiątkowskim, członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego SdRP. (st)

# OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

STOLARZA zatrudnię. 510-94 g 422-

ZATRUDNIĘ kucharki. Mł. kiewicza 13. g 422-

KUPIĘ piwo, Warszawa 36-62-12. k 398-

FORDA sierrę — sprzedam. Tel. 513-505. g 423-

WOLGĘ rocznik 1978-1980 kupię. 280-80. g 424-



O tym, że mogą wystąpić braki chleba na półkach sklepowych w Białymstoku, lojalnie ostrzegali kierownik działu piekarniczego i nabiałowego PSS „Społem”, Walenty Śliżewski, już parę tygodni temu. — Po prostu — powiedział — nie sposób od kilku miesięcy trafnie wybrać zapotrzebowania na chleb w mieście. Powód? Prywatni piekarze, zjeżdżający ze swoimi

odpowiadali faktycznemu pytaniu. No i stało się. W miniony poniedziałek po południu na Osiedlu Tysiąclecia ze świecą trzeba było szukać chleba. Zdenerwowani ludzie dzwoniłi do naszej redakcji, psioząc na czym świat stoi. I trudno im było odmówić racji. Zdaniem W. Śliżewskiego poniedziałkowe perturbacje z

— Cóż z tego, że lato w pełni? Po południu na osiedlu Sienkiewicza wszelka zielenina jest wręcz nieosiągalna — powiedziała Zofia B. zamieszkała przy ul. Ciepłej w Białymstoku. — Prywatni zieleniarze wyjeżdżają na wakacje. Nam pozostaje sklep „Witamina” przy ul. Ciepłej i stoisko w spółdzielni „Czterdzieści” przy ul. Fabrycznej. Tam zaś, szczególnie w godzinach popołudniowych wybór jest prawie żaden. Biegalam jeszcze aż za wiadukt, do sklepika „Ignatek”. Niestety, ostatnio nie ma już po co doń zaglądać. Nie uwierz, by handlowanie warzywami przestało być opłacalne.

Chodnikowa i inna konkurencja sprawia, że handlowcy „Witamina” wychodzą równieź na ulicę; białostocka sieć 28 sklepów i 10 kiosków uzupełniana jest straganami sytuowanymi wprost na ulicy. Tam, gdzie na to pozwala obsada personelu, sklepy pracują dłużej. Dzienna porcja towaru dostarczanego miastu, to 8—10 ton zieleniny, również cytrusów i bananów. Ceny — różne, w miarę możliwości konkurencyjne, do tego obniżane, gdy po sąsiedzku taniej.

BIALYSTOK wieczorem jest martwy jak ryba wyrzucona na plażę w Sopocie. Nie dosyć, że martwa, to jeszcze śmierdzą. W mieście, w którym przyszło nam żyć śmierdzą odpadki po handlujących na ulicach, nikt tego chyba nie sprząta, bo pod naszą redakcją w niedzielę brudno niesamowicie. Tak się nie idzie do Europy, tak się lezie do Hong-Kongu i do Hong-Kongu o północy, bowiem wtedy na targ ściągają z gór wszyscy biedacy. Ale rano jest już idealnie czysto, pachnąco, po europejsku, żeby nie rzec po niemiecku. Jeżeli więc u nas na Su-raskiej jest inaczej, to dokąd my idziemy, bo przecież także nie w kierunku Hong-Kongu.

## Dlaczego zabrakło chleba?

wyrobami z całego niemal województwa. Nie byli oni chętni informować „Społem” o tym — kiedy i w jakich ilościach będą sprzedawać swoje pieczywo na ulicy! A jest to sprawa niebagatelna — odkąd bowiem zaczął się handel obwoźny, zapotrzebowanie na nasze pieczywo w Białymstoku spadło aż o siedem ton.

chlebem powstały na skutek decyzji prezydenta, nakazującej od 15 lipca sprzedaż obwoźną w wydzielonych punktach miasta. Wymiotły one wszystkich handlarzy (w tym także — chlebem) z ulic. Momentalnie wzrosło zapotrzebowanie na chleb w detalu. Wprawdzie ratowano się interwencyjnymi dostawami (np. „Delikatesy” przy ul. Suraskiej — 1 tona, „Ratuszowy” — 0,7 tony), to w sklepach osiedlowych trudno było uniknąć pustych półek.

— Jak na pełnię sezonu przystało, mamy w sprzedaży cały asortyment owoców i warzyw — usłyszeliśmy w białostockiej Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Witamina”. — Zatem nie powinno niczego zabraknąć. Sklep przy ul. Ciepłej przed dwoma tygodniami przekazał nowemu zespołowi bardziej doświadczonych sprzedawców. Należy więc oczekiwać znacznej poprawy jego funkcjonowania. W innych może się zdarzyć, że w obawie o to, iż towar ulegnie zepsuciu, personel zamawia zbyt małe ilości m.in. pomidorów, sałaty itp.

Jednym, bodaj z najpoważniejszych kłopotów spółdzielni — zresztą nie tylko tej — są trudne do „przeknięcia” ceny wynajmu lokali. „Witamina” wszystkie sklepy dzierżawi w spółdzielniach mieszkaniowych. Na przykład do niedawna za placówkę przy ul. Stołecznej płaciła półtora miliona złotych. Po przetargu dzierżawa wyniesie 12 milionów złotych. Spółdzielcy twierdzą, że tyle na „ziel-sku” nie są w stanie zarobić. Efekt jest taki, że branża artykułów spożywczych, konsumpcyjnych kurczą się z dnia na dzień. Wymówienia dzierżawy, wynajmu są ze wszystkich SM. Jest wprawdzie przywilej pierwszeństwa w zawieraniu umów dzierżawnych. Tylko kto zeń przy takiej drożyznie skorzysta — zastanawiają się w „Witaminie”. — Miasto nas nie chroni, monity do władz pozostają bez odzewu.

Białystok jest wieczorem martwy, gdy sklepy w tej gospodarce rynkowej zamykają się już o piątą po południu, kioski „Ruch” jeszcze wcześniej, jeżeli w ogóle je się otwiera. Restauracje straszą cenami, pijakami, na-

Istotniejsze jednak to, iż ogromne skoki w zaopatrzeniu w pieczywo prywatne (raz było, raz — nie, raz było go tyle, drugi — tyle) zupełnie dezorganizowały społeczny rynek. Zamówienia poszczególnych sklepów (zwłaszcza w centrum miasta) nie

Oczywiście, argumentacja ta ma ręce i nogi. Wolelibyśmy jednak — aby w przyszłości tego rodzaju „niespodzianek” nie było. (sf)

Wraz z podziękowaniem za sygnał, uzyskaliśmy obietnicę szefów „Witamina” poprawy zaopatrzenia nie tylko w tej dzielnicy.

od rządzących. Tego wprawdzie nikt otwarcie nie powie, znajdują się jednak inne argumenty. Takie np., że wykupienie mieszkania pozbawi lokum kogoś oczekującego latami na własne „M”. Bo po wybudowaniu domu główny lokator musiałby zabrać całą rodzinę do siebie. Zwolnione mieszkanie przydzielić można by komuś innemu. — Eee, tak to było za komuchów — machnął ręką bratanek. — Teraz, gdy nie-

## Kapitalizm na śmieciach

trętą muzyką i zajętymi stolikami, mała gastronomia nie ma tu miejsca, kawiarnie poukrywały się niczym za okupacji. Ciemno i straszno. W sobotni wieczór jeżdżą po ulicach tej wschodniej metropolii, za której nazwanie dziurą i prowincją strasznie niektórzy się obrażają, i przeraża mnie ta telewizyjna pustka. Pusto jak w dzień meczu piłkarskiego i pusto, jak w programie telewizyjnym, do którego poprzyłagali jakiegoś kretyńskiego serialu amerykańskiego, wyrwane z wieloletniego kontekstu i rzucone na żer motlochowi. „Dynasty” leci w USA już do-brych kilkanaście lat, a nam tu każe się wtargnąć w życie miliarderskiej rodziny już pod wieczór życia twórcy imperium.

NAUCZYLIŚMY się żyć po komunistycznym i mamy to co mamy. Sklepy i lokale pozamykane, nawet te prywatne. ENOR czy AGRICOOP powinny być czynne do dziesiątej wieczorem, i sądzę, że dyrektorzy nie mieli by przeciwko temu, ale pewnie personel by się zbuntował. Otwieranie sklepów w godzinach szczytu tylko, to idiotyzm, z którym daleko nie zajdziemy. Znowu się nam nie opłaca. Bo przecież chodzi o to, żeby szybko zwinąć olbrzymią marżę i leżeć. Na świecie opłaca się trzymać supermarkety otwarte całą dobę, także samo kioski z papierosami i gazetami, nam się znowu nie opłaca. Na cudzym się nie kalkulowało, na własnym się nie opłaca.

Nikt nie wymaga dzisiaj od gospodarki państwowej, żeby oświecała nam ulice barwnymi neonami — jak w Hong-Kongu — zwłaszcza, że wieczorem jest teraz jasno, ale żeby ta gospodarka, w swoim dobrze pojętym interesie wyszła nam na przeciw. Przecież nikt nie będzie chodził po ulicach, jeżeli durnowata „Dynasty” jest konkurencją dla tego bezruchu, który nas otacza. Jeżeli ceny w kawiarniach wystraszą inteligencję. Chociaż dzisiaj — jak za komuny — inteligencja boi się wszystkiego. Cen najbardziej. Jak mówi Pietrzak, wkrótce będziemy krajem milionerów, bo ci biedniejsi powymierają z głodu. Najpierw umrze inteligencja. Wymiana spirali w czajniku elektrycznym kosztuje 90 tys. zł (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy) a za 45 minut prywatnej lekcji języka zachodniego płaci się 15 tysięcy. Wymiana spirali trwa nie dłużej niż kwadrans. Ktoś tu zidiociał do reszty.

Sejm uchwalił prywatyzację. W tym kształcie mógłby sobie jeszcze uchwalać następne dziesięć miesięcy. Co to znaczy spółka z udziałem skarbu państwa. To kto będzie ustalał zasady gry dla takich firm? Państwo czyli sejm, senat i prezydent. Czy oni uchwalą coś przeciwko sobie, skoro konflikt właściciela środków produkcji z siłą najemną był, jest i będzie? Idealnym rozwiązaniem jest opcja niemiecka, gdyż Deutsche Bank nie interesuje żadne ochranianie byłej nomenklatury, żadne układy personalne dyrektora fabryki z obecnym ministrem przemysłu, bo tego ministra wkrótce też już nie będzie. Rządzi prawdziwa marka i wszystko jasne. My znowu bawimy się w jakieś sentymenty, zawiloci personalne, chcemy być tolerancyjni i wspaniałomyślni, nowi ministrowie handlują prywatnie polskimi zamkami i ruinami pałaców, o czym już była u nas mowa, a sejm z senatem gadają, gadają, gadają...

Co zrobić, żeby Białystok ożył? Nie można zrobić, to muszą być naturalne mechanizmy, które spowodują, że właścicielei albo będzie się opłacało otwierać lokal do późnych godzin nocnych, albo konkurencyjne sklepy czy kawiarnie zmuszą go do tego. Na razie sklepy mamy jak w krajach kolonialnych, czyli z towarami kolonialnymi. Wszyscy oferują nam kawę, czekolady, drogie soczki zachodniej produkcji, mało kto sprzedaje ziemniaki, pomidory i tanie odzież. W elektronice jesteśmy pod tym względem potęgą. Aparaturę domową można kupić poczynając od najtańszych zestawów za milion, skończywszy na cyfrowych telewizorach z telegazeta za 3 tysiące dolarów. Jak w Hong-Kongu, żeby tylko coś zrobić z tym brudem.

OLDBOY

## Odkurzacz w taxi

Wsiadłem w Białymstoku do taryfy. Zdarza się Kierowca, owszem, uprzejmy, przyjął zamówienie kursu na Białostoczek via Pałacowa. Tam na dwie minuty wyskoczyłem do sklepu, ale że wymaganego towaru nie było — za chwilę wtarabaniłem się z powrotem do pojazdu i zadysponowałem kurs do sklepu „Veritasu” na Elektrycznej. Zakup zajął mi nie więcej niż trzy—cztery minuty, bo kolejkę akurat nie było.

Dojechaliśmy na Białostoczek, taksometr „wybił” 70 zł. Zgodnie z przelicznikiem wyjąłem 7 tys. zł alicji kierowca zażądał jeszcze pięć stów. „Ja postój” — dodał. „Przecież w czasie postoju — jak z kolei dodałem — i tak panu licznik stuka!” „Tak, ale nie na czas” — kierowca z kolei. No to ja wtedy: «Mogę skoczyć i przynieść panu „Przepisy szczególne o przewoźniku osób i bagażu”, obowiązujące wszystkich taksówkarzy». Kierowca na to: „Ja mam swoje porządki i swoje przepisy!”

Zapłaciłem, ale pytam, czy nie miałem racji? Wydaje mi się, że ten pan robi porządki polegające na posiadaniu tajemnego odkurzacza, który wysysa forsy. Z kieszeni pasażerów, ma się rozumieć, jak mawiał jeden z bohaterów serialu z Misiem Uszatkiem. Dodam, że ów pan nie jest członkiem Zrzeszenia Transportu Prywatnego. W razie czego — dysponuję numerem rejestracyjnym. (mip)

## Pedagogiczna księżnica

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Białymstoku spełnia ważną rolę w procesie edukacji nauczycieli. Obecnie najczęstszymi jej gośćmi są pedagodzy studujący zaocznie i uczestniczący w sesji letniej, organizowanej przez Filię Uniwersytetu Warszawskiego. Korzystają oni z księgozbioru liczącego ponad 130 tys. woluminów.

(ges)

W SPORE zakłopotanie wprawił mnie niedawno elokwentny bratanek, który mi stąd, ni zowąd wystrzelił z pytaniem: „Wujku, co to jest nomenklatura?”

Dalibóg nie bardzo wiedziałem co odpowiedzieć. W słowniku nie da się znaleźć współczesnej interpretacji tego nowomodnego słowa, robiącego w naszym kraju oszałamiającą karierę. Postanowiłem bratanekowi rzecz całą wytlumaczyć na przykładzie casusu

na to przy ulicy Monopolowej w Białymstoku, ma mieszkanie spółdzielcze. Żyje w nim wraz z mężem i trójką dzieci. A że jest troskliwa i gdzieś tam chapnęła trochę grosza, chce dzieciom — i sobie — poprawić warunki mieszkaniowe. Występuje więc do Spółdzielni o zgodę na wykup mieszkania na własność i — niemal jednocześnie — kupuje działkę budowlaną, na której zamierza postawić domek. Wychodzi ze słusznego za-

łożenia, że i tak ktoś z trójki jej pociech zostanie w mieszkaniu spółdzielczym (nie będzie tym samym wydułzał kolejkę wycekującej), inny członek rodziny zostanie w domku (też nie będzie wydułzał kolejkę). Interes jest więc obopólny: spółdzielnia i lokatorów.

INTERES jest nawet bardziej ważki. Wszak na mieszkaniu zaciągnięto kredyty. Teraz członkini chce go spłacić do końca; niech biedne państwo też coś skorzysta.

## Nomenklatura w „Zachęcie”

PREZESA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ZACHĘTA” Z BIALEGOSTOKU.

— Ten prezes — mówiłem — jest człowiekiem, który, obdarzony zaufaniem członków spółdzielni i pracowników neokomiteu ma za zadanie czynienie wyłącznie dobra ludziom, którzy go utrzymują, czyli spółdzielcom.

TYM właśnie powinien różnić się od poprzednio rządzących, tzw. nomenklaturowców. Oni, wydając decyzje, lubowali się w powoływaniu się na enigmatyczne dobra ogólne. Pojedynczy człowiek się nie liczył. Ogół — to było coś. Tym sloganem dało się wytłumaczyć najbardziej idiotyczne posunięcia.

Ot, np. takie: członkini tej spółdzielni, zamieszkała dajmy

bałem wyjdzie zarządzenie o możliwości posiadania nieograniczonej liczby mieszkań, nowy prezes popiśle się rozsądkiem i pozwolił wykupić mieszkanie; da tym samym zarobić spółdzielni i państwu. Doprowadził więc do zmiany zapisu w statucie spółdzielni zabraniającego takich operacji. Mówiłeś mi przecież, że ten prezes zmienił już głupie postanowienie o zakazie sprzedaży mieszkań tym spółdzielcom, których członek rodziny przebywa za granicą.

— Masz rację dziecko — odpowiedziałem — człowiekiem nieprzeżartym nomenklaturowym myśleniem tak by zrobił. Prezes „Zachęty” postąpił inaczej. Rozumiesz teraz, co to jest nomenklatura?

M. GRZEŚKIEWICZ

## W KILKU WIERSZACH

Zarząd Oddziału Towarzystwa Opieki nad Majdankiem w Białymstoku informuje członków zwyczajnych i wspierających oraz sympatyków naszego stowarzyszenia, iż siedziba Oddziału mieści się przy ul. Malmeda 8 (pokój 12 na I piętrze) w Białymstoku.

Prezes Zarządu Oddziału pełni dyżur w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 11—13.

Składki członkowskie i wpłaty dobrowolne należy wpłacać na konto bankowe: PKO BP I Oddział Białystok nr 5513—38915—132. (cis)

Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Białymstoku dotychczas mający swoje biuro w Urzędzie Miejskim przy ul. Branickiego 9 (d. Lenina) pokój nr 21 w związku z połączeniem się ze Stowarzyszeniem ŻAK, zmienił swoje miejsce urzędowania. Obecny adres: Białystok, ul. Warszawska 8 (Dom Nauczyciela).

II Komisariat Policji w Białymstoku prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży i sprzedaży przedmiotów pochodzących z przestępstwa. W związku z tym prosi przedstawicieli instytucji i osoby prywatne, którym w ostatnich latach skradziono m.in. pily spalinowe, pily tarczowe, w tym pily do cięcia kamieni, wiertarki elektryczne oraz silniki elektryczne, a także osprzet do spawania gazowego: przewody i palniki — o zgłaszanie się do II Komisariatu Policji w Białymstoku, ul. Warszawska 65, pokój 26 (tel. 772-517) w celu rozpoznania tych przedmiotów. (cis)

— Nauczycielski fundusz socjalny jest przeznaczony na pożyczki mieszkaniowe i zapomogi, a także działalność kulturalną i turystyczno-wypoczynkową. Ważną sprawą jest tu ostatnia dziedzinna, gdyż pedagogów nekają często nerwice, choroby serca, układu krążenia i dróg oddechowych.

## Lato belfrów

W lipcu i sierpniu tego roku 510 nauczycieli — jak poinformowała nas kierownik ds. socjalnych białostockiego Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, Janina Dziemach, będzie przebywało w Kolobrzegu, Międzyzdrojach, Sopocie, Krynicy Morskiej, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Zakopanem i Augustowie. Aż 7,3 tys. pracowników oświaty skorzysta z czasów turystycznych, stanowiących niewątpliwie najtańszą formę wypoczynku. Wielu z nich wyjedzie pod „większą gruszę”. Na koloniach i obozach będzie przebywało 445 dzieci, m.in. we własnym ośrodku w Samulkach, a także w Sidrze, Mrozach, Doktorcach i Gdańsku. (ges)



# PIĘTNO

NASZA REDAKCJĘ odwiedził 27-letni mieszkaniec Białegostoku i opowiedział swoją gorzką historię. Jest dyskryminowany przez współlokatorów z bloku. Powód? Ktoś puścił plotkę, że po powrocie z USA — „przywiózł stamtąd Adidasa” (czyt. AIDS). Dla młodego człowieka zaczęła się prawdziwa gehenna. — Nawet dzieci nie dają spokojnie przejść — mówi z żalem. — Z niecierpliwością czekam na zamianę mieszkania...

Przyznam szczerze, że słuchałem tej historii z zażenowaniem. Dotychczas bowiem sądziłem, iż najgłośniejszą miejscowością w Polsce był warszawski Głogów, gdzie — jak pamiętamy — przed paroma miesiącami tamtejsza społeczność „wypędzała to diabelskie nasienie, tych ćpunów i zarazę roznośną AIDS”. Tymczasem psychoza staje się coraz powszechniejsza i roznosi się szybciej niż wirus. Co gorsza — jej ofiarą padają spokojni i nikomu nie zagrażający obywatele.

To prawda, że nie ma wredniejszego wirusa niż AIDS — atakuje i niszczy właśnie te komórki, które powinny chronić nas przed wirusami. Ale prawdą też jest i to, że należy do tych chorób, o które trzeba się „postarać”. Do tej pory nikt nie złapał jeszcze „adidasa” przebywając w tym samym pomieszczeniu z osobą zainfekowaną, ani też przy wspólnym posiłku czy też korzystając z tej samej łazienki, a nawet przy okazji cmoknięcia w policzek. Wirus AIDS, a właściwie HIV, żyje bowiem poza organizmem bardzo krótko i nie jest zdolny do wegetowania na klamkach, sedesach, naczyniach kuchennych, przyborach toaletowych czy w środkach spożywczych. Jak wynika ze zgromadzonych dotąd danych, aż 80 proc. wszystkich zachorowań na AIDS w USA nastąpiło na skutek stosunków homoseksualnych oraz korzystania ze wspólnych strzykawek przez narkomanów.

A jednak wokół ludzi naznaczonych tragicznym piętnem AIDS zaczęły narastać emocje rodem z Ciemnogródu, co tylko w pewnym stopniu można usprawiedliwić, jeśli zważyć, że zakażenie HIV jest z reguły równoznaczne z wyrokiem śmierci. Pojawili się już nawet wieszczowie — głoszący koniec świata, który padnie ofiarą nie wojny nuklearnej, ale właśnie wirusa HIV. Krają także proroczą, że nie kto inny, a sam Pan Bóg wybrał AIDS jako narzędzie kary za wszelkie grzechy oraz nieprawości, i że jest to przede wszystkim bicz na rozpustników, którzy w swym wyuzdaniu przekroczyli dopuszczalne granice.

Cóż, widoczne współcześni prorocy nie czytali „Żywotów Cezarów” Swetoniusza, a zwłaszcza pikantnych opisów scen erotycznych z udziałem cesarza Tyberiusza. A przecież dożył on sędziwego wieku i nie zszedł z tego padółu za sprawą AIDS, a po prostu został uduszony przez swojego gwardzistę. Ale niech tam...

**SOBISCIE** mam na temat AIDS swój prywatny pogląd. Tak jak we wszystkich innych przypadkach, człowiek sam tworzy warunki, które w konsekwencji przynoszą określone skutki. AIDS zaatakował ludzką własność w scharżu XX w., a nie wcześniej — ponieważ działania człowieka w pewnych — nie wiem rzecz jasna jakich — obszarach, nadweryły jego aparat obronny i tym samym otworzyły furtkę wirusowi HIV. (SF)

## Jak w szwajcarskim zegarku

Mimo konkurencji wielu nowych firm powstałych w ostatnich latach, zwłaszcza w krajach Dalekiego Wschodu, Szwajcaria nadal utrzymuje światowy prymat w produkcji zegarków. W 1989 r. wyeksportowała 42,5 mln zegarków wartości 6,04 mld franków szwajcarskich, tj. o 5,6 proc. więcej niż w 1988 r.

Mistrzowie szwajcarscy postawili w walce konkurencyjnej na jakość i tym biją „tandeciary” azjatyckich. Szwajcaria produkuje obecnie wyłącznie zegarki najwyższej klasy, solidne, niezawodne i często nawiązujące do tradycyjnych wzorów. Choć są to egzemplarze drogie, cieszą się powodzeniem na całym świecie i dość łatwo wygrają z tzw. tandetą elektroniczną.

Charakterystyczne, że mistrzowie szwajcarscy biją konkurencję kosztami produkcji. Okazuje się, że wyprodukowanie wysokiej klasy zegarka „typu szwajcarskiego” kosztuje Japończyków 6 razy tyle, a fabrykę w Hongkongu aż 16 razy tyle.

W zeszłym roku Szwajcaria najwięcej zegarków wysokiej klasy sprzedała do Hongkongu. Na drugim miejscu znalazły się Włochy, a na trzecim RFN. Kolejne miejsca zajęły Japonia i Francja. (P)

## Operacja na poczekaniu

Wyrostek robaczkowy można usunąć w ambulatorium i nie trzeba poddawać się zabiegowi chirurgicznemu. Specjaliści z Uniwersytetu Kilońskiego opracowali metodę usuwania wyrostka za pośrednictwem wżernikowania jamy brzusznej. Przez pępek do jamy brzusznej wprowadza się laparoskop o średnicy 7 mm, wyposażony w źródło światła i lupę szerokokątną. Przebija się też jamę brzuszną na szerokość zaledwie 5 mm dla wprowadzenia szczytów i skalpela. Po zabiegu pacjent jeszcze tego samego dnia może wrócić do domu. (P)

## 5 to nie 300, ale zawsze...

Sąd w Detroit nakazał koncernowi Forda zapłacić przeszło 5 milionów dolarów 62-letniemu Robertowi Kearnsowi za naruszenie jego patentu na działającą w sposób przerywany wycieraczkę do szyby samochodowej.

Kearns, dochodzący swych praw od 12 lat, domagał się 50 dolarów od każdego Forda, w którym zastosowano jego patent, co łącznie miało wynieść 300 mln dol. Sąd uznał, że sprawiedliwa będzie stawka w wysokości 30 centów.

Patent Kearnsa obejmuje urządzenie elektroniczne regulujące ruch wycieraczki. Wynalazca wystąpił z podobnym pozwem przeciwko kilku innym koncernom samochodowym. (P)

## Zmyślenia

# Siekierozadę czas zacząć?

**NADCHODZI** chwila wyborów. Jeszcze nie — parlamentarnych lub prezydenckich, ale jednak politycznych. Pora mianowicie zadeklarować się: czy jesteśmy za budowaniem demokracji właściwymi jej metodami, czy to słowo-wytrych ma stanowić tylko zastonę dymną dla rządów autorytarnych, gdzie prawo byłoby zmieniane i stanowione drogą pozaparlamentarną? Ową wybór jest dosyć niewygodny dla politycznych lawirantów, którzy szerząc hasłami pluralizmu, walki z monopolem lewicy (?) i likwidowania pozostałości Czerwonego chcą „przyspieszyć” przemianę systemu.

Okres „demokracji wojennej” upłynąłby pod znakiem dekretów i specjalnych (czytaj: pozaparlamentarnych) pełnomocnictw. Kto miałby te nadzwyczajne skry wydawać? Oczywiście, nie Wojciech Jaruzelski — on dekret swego życia już wydał. Jedynym kandy-

datem na „silnego prezydenta” jest Lech Wałęsa. Na spotkaniu 8 lipca w Stoczni Gdańskiej zakwestionował on sens dzieła Sejmu X kadencji — prawnej przebudowy państwa. Powiedział:

— Jeden podmuch górników czy rolników zmiecie wasze (posłów OKP — przyp. JN) papierki i ustawy!

Praktyką powszechną jest przekładanie niekonwencjonalnego języka przewodniczącego na zrozumiałe jeszcze w niektórych kręgach język polski. Wobec powyższego i ja zaprezentuję swoją wersję tłumaczenia cytatu.

Zapewne chodziło o to, że społeczeństwo poirytowane spadkiem stopy życiowej, brakiem widocznych oznak Nowego, mętными perspektywami na Jutro, może niedocenić dorobku Sejmu i Senatu, rządu, premiera, a przede wszystkim wymowy uchwalonych kilkudziesięciu nowych ustaw i po prostu wyjść na ulicę. Niektórym przedstawi-

— wykrzyknął sympatyczny sąsiad z popularnego smaczki. Romuald Wojtkowski, prezes Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcji Prefabrykatów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku (wraz z grupą urzędników) bywa nie tylko głodny, ale i spragniony. Najbardziej władzy. Na pełną miskę grosz zawsze się znajdzie, gdy już ster będzie w garści.

**DŁATEGO** prezes nie zniechęca podskoków jakichś tam buntowników z Zakładu Producyjnego w Sokolach, którym zamarzyła się samodzielność. Dlatego ustami swego radcy prawnego wykrzyczy im: „Jesteście pracownikami najemnymi i nie macie do powiedzenia”. Dzisiaj jednak krzyku boi się niewielu. Prezes to wie. Niepokornych stara się więc przywołać do porządku innymi sposobami. Chce zabrać im pieniądze, które sami wypracowali. Udziału prezesa w tych kwotach nie ma żadnego. On jednak czuje się ich posiadaczem. Jest przecież czapą nad — teraz już tylko czterema — zakładami, którymi może jeszcze „kierować”. Pozostałe firmy dawno wyru-

gowały ze swoich zysków absolutnie im nie potrzebnych, białostockich urzędników. Prezes pisze więc do banku: proszę zablokować konta zakładów w Sokolach i Trzciannem. Bank jednak ma w nosie prezesa. Odpowiada krótko: kontem mogą dysponować wyłącznie jego właściciele. A właścicielami są pracownicy zakładów.

Prezes nie ustępuje. On wie kto jest winien: pracownicy to szara masa; chyba żadnego nie zna z nazwiska i imienia. Zna natomiast dyrektorów. Jest przekonany, że to ich sprawa z tym całym odłączeniem się. Decyzja jest zatem prosta — należy wyrzucić dyrektorów.

I prezes wyrzuca. W dziwny zaiste sposób. Nie daje nikomu formalnego wypowiedzenia, wydaje natomiast zarządzenie. Taki twardy i oryginalny jest prezes. Nie dla niego nie znaczy ciągle obowiązujące prawo pracy, nie, że funkcjonują sądy. Najemnicy mają milczeć albo odejść. W zarządzeniu stoi więc, że dyrektor nie jest już dyrektorem, jest tylko kierownikiem i to do czasu. Aż z mocy prezesowskiego zarządzenia będzie musiał w ogóle pożegnać się z pracą. Nastąpi to we wrześniu.

A pracownicy są — zdaniem prezesa — bez szans. Żeby móc decydować o sobie muszą wprawdzie zostać spółdziałcami... spółdzielni, w której pracują.

23 maja tego roku, ciągle panujący Romuald Wojtkowski zawiadamia w piśmie, że „wniosek o założenie spółdzielni pracy w Zakładzie Produkcyjnym w Sokolach nie został przyjęty do porządku Walnego Zgromadzenia, ponieważ nadesłany został w czasie, kiedy porządek został opracowany i wysłany poszczególnym zakładom i członkom Spółdzielni”.

Pracownicy z Sokół i Trzciannego przewertowali ustawę. Tę z dwudziestego stycznia bieżącego roku, a tam jak byk stoi, że dotrzymani wszystkich terminów. Tego najważniejszego też. Głosi on, że wszelkie zmiany i dodatkowe punkty do Walnego Zgromadzenia mogą być zgłaszane nie później niż siedem dni przed terminem odbycia zgromadzenia. Ich zgromadzenie odbyło się 25 maja. Wniosek zaś o założenie spółdzielni złożyli już 5 maja. Kto więc naruszył prawo? — zadają retoryczne pytanie.

Pasibrzuch był głodny. Nie pamiętam już, czy go niebieskie ludziki nakarmiły. Pracownicy z Sokół i Trzciannego do tej pory byli hojni. Karmili urzędników z Białegostoku przez kilkanaście lat. Nic innego im nie pozostawało. Korzyści wprawdzie nie mieli z nich żadnych, ale forse trzeba było ślać. W tym roku ma to być prawie dwieście milionów złotych.

Za co? Nikt w obu zakładach nie wie. Same ich żałogi muszą znaleźć wyrób, który zostanie kupiony. Same mu-

A o tym decyduje prezes wraz z Radą Spółdzielni. Ich decyzji niemiernie się domyślać. Tym bardziej, że — nie wiedząc jakim cudem — szefem Rady Spółdzielni jest człowiek z Suwałk, pełniący identyczną funkcję jak prezes w Białymstoku. Plotka też głosi, że białostocki wódz — dla odmiany — szefuje Radzie Spółdzielni w Suwałkach. Pracownicy nie wiedzą, czy jest tak na pewno — prezes do rozmów i wyjaśnień się nie zniża. Ten suwalski pociotek nie daje im jednak spokoju. „Swój swojego nie ugryzie” — tego są pewni.

W każdym bądź razie żaden z zatrudnionych w obu zakładach nie należy do spółdzielni. Jest najemnikiem, niemal ubezwłasnowolnionym.

wojewódzkiej metropolii. Ze zdaleko? Nie szkodzi. Ważnowaby prezes miał po co chodzić do kasy. W logiczne myślenie będzie bawił się później. Uroków tego rządzenia i kłótki „buntownicy” już doświadczyli. I to wielokrotnie. Choćby wówczas, gdy w białostockich wódzary wybudowano w Sokolach ogromniaste hale. Do dziś w zdecydowanej większości stoją puste. Jedynie część z nich służy innej przedsiębiorstwu.

Na te hale jednak wzięli kredyt. Bez zgody i wiedzy sokołowskich pracowników. Prezes go nie spłacał, bo i czego, skoro nic nie produkowały? Ale kredyty wzięto. I jeszcze wprawdzie się szaroboczym, że to niby dla nich dobra...

Tego uszczęśliwiania ma już po dziurki w nosie. Chyba w końcu sami decydować o sobie i dzielić zapracowane pieniądze.

No i jak tu wyżywić Pasibrzucha, jeśli ludziska wzięci i uparci?

Zygmunt przyszedłszy mu, Antosia i o jego powrobie pobiegł do obejścia Kowskiego dwukrotnie gwizdnął. — Za co cie Niemcy? — Za Żydów. — O Boże! Skąd oni? — Durny ty, ja nie wiem, o co chodzi, wiesz i się nie dowiedzieć? — I łoziny i brzozy, że marzli. I krzesiwo dał, i co? — Coś ty zrobił, po co? — W dołku będą palić? — Żeby choć noca nie? — Toć w nocy spać? — Kto ich wie, toż nie? — A garnek jakiś masz? — Ja już mówił, że gwałtownie, że gwałtownie? — U babki są. — Ojciec o rybę pytał? — To trzeba było nam? — My tylko dwie paleniska albo grunt. — Tobie kury doić, ryk to, Antosiu roześmiał się. — Idź Zygą do domu, w zeszłym roku grykę, a bój się do Brychów, a pójź. W Brychach też wiesz, Babka serdecznie się wchodzić do izby. Pójź a dziadek, siedząc na ławie miotła.

# Pasibrzuch jest głodny...

MAREK GRZEŚKIEWICZ



Leszek SERCE NA MZ

JAN NIELIPIŃSKI



leją kolonie,  
kolonie!

Dwa tygodnie tegorocznego, letniego wypoczynku spędzamy jako 10-osobowa grupa 14-latków z Polski wśród 100-osobowej braci pionierskiej na Litwie. Stało się tak dzięki przygranicznej wymianie pomiędzy zakładami pracy naszych rodziców.

Szałowej zabawy i milego wypoczynku nie jest nam w stanie popsuć skromne (jak u nasz, młodych Polaków petyt) wyżywienie, lodowata woda do porannej i wieczornej toalety, ani też ogromna kolejka do szesziu czek w drewnianej „OO”.

Też jednak bierze górę. Zekamy na powrót do domów, do polskiej codzienności lektury „Lata z Gazetą”.

Dzieci pracowników  
BZPO-W w Białymstoku

# „B” jak: BURZA w FARMACJI

Ciąg dalszy ze str. 1.

teka nie zacznie funkcjonować, wpłaci pani na rzecz spółdzielni sto milionów złotych. Muszę wypowiedzieć jedną z umów „Cefarmowi” i uzyskać pewne gwarancje.

— Może pan trochę opuścić — panie prezesie. — Chce pani mieć aptekę? Ja nie mogę ustąpić, bo też chcę ta-

kiej właśnie placówki tylko znacznie sprawniejszej niż istniejąca, z minimum pewnością, że nie urodzi się tam jeszcze jeden butik albo tany „śmietnik”.

Zawarliśmy porozumienie. Farmaceutka okazała się osobą zdecydowaną, taką, która chce handlować i wie, że da radę. Na szczęście takich partnerów do prawdziwego

biznesu spotykam coraz więcej.

Powszechne wypowiedanie przeze mnie umów na dzierżawę lokali użytkowych BSM sprzyjać ma urealnieniu oplat czynszowych oraz właściwemu doborowi i rozmieszczeniu placówek handlowych i usługowych na spółdzielczych osiedlach. Oczywiście chcielibym, by najwięcej do powiedzenia mieli tu sami mieszkańcy za pośrednictwem swych rad osiedlowych.

Były prezes Ryszard Szczepny, którego rządu w Białostockiej Spółdziel Mieszkaniowej trwały dwa miesiące nie zdążył uzdrowić farmacji. Nawet sobie nie pomógł, gdyż uznano go za nieuleczalnie chorego fantazję i odsunięto od steru. Ciekawe czy pigułkarzom wystarczy leków, by uratować chorą spółdzielczość... (apo)

# LATO ZGAZETĄ

## Sokólskie handlowanie

### Eksport — import, eksport — imp...

Pomimo kłepskiej pogody dużo było zarówno sprzedających jak i kupujących na statnim, poniedziałkowym argu w Sokółce. Rzucała się w oczy obecność wielu gości ze Związku Radzieckiego. Oferowali oni szeroki asortyment różnego rodzaju towarów. I tak jeśli chodzi o sprzęt elek-

trotechniczny — maszynkę do golenia można było kupić już za 40 tys. zł, młynek do kawy kosztował 60 tys. zł, suszarka do włosów również 60 tys. zł. Za zegarki w zależności od rodzaju i rozmiaru żądano od 45 do 65 tys. zł. Aparaty fotograficzne kosztowały: Elkon — 200 tys. zł, Kijew — 400 tys. zł, a za lampę błyskową ładowaną z gniazdka prozono 45 tys. zł. Ceny lornetek od 200 do 250 tys. zł.

Bez kłopotów można było nabyć zarówno pastę do zębów (w zależności od rodzaju od 2,5 do 4 tys. zł) jak i czekolady (od 3 do 3,5 tys. zł) czy papierosy (od 1 do 1,5 tys. zł). Zabawki dla dzieci (różnego rodzaju maskotki, lalki itp.) kosztowały od 3 do 8 tys. zł.

Jak na sezon turystyczny przystało dostępne były namioty, których ceny kształtowały się 150—200 tys. zł (2-osobowe bez tropiku). Karimaty można było kupić za 65 tys. zł. A jedyna chyba na rynku gitara (radziecka oczywiście) kosztowała 100 tys. zł. Po drugiej stronie ulicy odbywał się handel produktami rolnymi. Czerwone porzeczki kosztowały od 2000 do 3500 zł, agrest — 2000 zł, pomidory — od 7500 do 9000 zł, bób — 6000 zł. Za szklaneczkę czarnych jagód żądano 2000 zł. Tak więc duży handel w małym prowincjonalnym miasteczku. Ale czy rzeczywiście duży? Jak zwykle więcej było chyba oglądających niż kupujących.

(al)

## Kinol

Ciąg dalszy ze str. 1.

— Wszystko się załatwi, tylko potrzeba na to trochę...  
— ...czasu!  
— Zgadłeś — klepnął go w plecy. — A skoro już przy tym jesteśmy, wiesz, co to jest czas? — Ponieważ zaskoczeni milczeniem, cisnął:  
— Otóż czas... albo nie, inaczej: Od dawna, od bardzo dawna, od samego początku, można powiedzieć, interesował ludzi problem czasu. Starano się poznać, co to jest czas — tworono teorie, hipotezy, religie. Wpłynęło się przy tym w rozumienia o nieskończoności, w zagadnienia początku i końca, a praktycznie z biedą tylko rozwiązano, jako tako, technikę pomiaru.

## J. Drygalski w odpowiedzi M. Podkowińskiemu

W związku z listem otwartym przewodniczącego ZG SD RP Mariana Podkowińskiego, zwracającym m.in. uwagę, że Komisja Likwidacyjna RSW „stosuje politykę faktów dokonanych w sprawach zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych gazet i czasopism”, przewodniczący komisji Jerzy Drygalski udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

Spraw „Życia Warszawy” „Gromady — Rolnik Polski” i „Gazety Krakowskiej”, o których mowa w liście, nie można odrywać od całościowego planu przekształceń RSW. Paradoksalne — ustawa o likwidacji koncernu, która miała być orężem walki z nomenklaturą, otworzyła jednocześnie drogę do uwłaszczenia tej nomenklatury, tzn.

dała prawo tworzenia spółdzielni dziennikarskich. Ponieważ zespoły dziennikarskie były formowane w systemie partyjnego kierowania prasą, zatem prawo tworzenia spółdzielni przyznano także właśnie nomenklaturze. W związku z powyższym komisja musi rozwiązywać tę sytuację, a więc nie może powiełać tradycyjnych do niedawna układowych personalnych i organizacyjnych w prasie. Zarazem nie zamierza prowadzić czystek politycznych w redakcjach i wydawnictwach.

Komisja podjęła już kilkadziesiąt decyzji kadrowych, głównie w wyniku oddolnych wniosków zespołów i redakcji, respektując prawo tych zespołów do podmiotowości oraz dokonywania wyboru. Ingerowała — w przypadkach skłócenia grup pracowniczych, bądź naruszeń prawa.

W kwestiach „Życia Warszawy” i „Gromady — Rolnik Polski” mieliśmy do czynienia ze spółkami nomenklaturowymi. Redaktor Artur Howzan był naczelnym „Życia” i zarazem współzałożycielem Spółki Oficyna „Życie Warszawy”, która dopuściła się naruszeń prawa. Był naczelnym gazety „Gromady — Rolnik Polski”, Leszek Leśniak, pełnił jednocześnie funkcje prezesa spółki, która działała w ścisłym związku z redakcją. Dopuścił się też szeregu innych uchybień prawnych, które obecnie bada NIK. Były redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” Andrzej Urbańczyk jest członkiem SDRP i jawnie twierdził, że chciałby prowadzić pismo — zgodnie z linią tej partii.

## Ech, gorąco...

W naszej strefie klimatycznej tylko sporadycznie oba wakacyjne miesiące są upalne. Ale zdarzają się. W 1939 r. np. upalnie było aż przez cztery miesiące — od czerwca do października. W tym roku raczej tak nie będzie, chociaż meteorolodzy przewidują, że po chłodniejszym nieco początku lipca, druga jego połowa i sierpień skłaniać będą do nakładania okularów słonecznych i pozostawiania w kącie parasoli.

Będzie ciepło i gorąco, ale nie na tyle, by pobity został krajowy rekord upału, odnotowany w Próżkowie na Dolnym Śląsku 29 lipca 1921 r. Termometry wskazywały wówczas 40,3 st. C. Po wojnie najwyższą temperaturę uchwyciono 11 i 12 lipca 1959 r. w Toruniu, Poznaniu, Bydgoszczy i Pile — ponad 39 st. C. (tek)

## ZNAKI CZASÓW

OD KILKU DNI w Białymstoku kolportowane są barwne druki nawiązujące w swej treści do tematyki religijnej, a sygnowane przez wiedeńską „MARTINELLI” (PI 238, A 1092 Wien, Austria).

Młody człowiek rozdający przy DT „Nowy” kolorowe ulotki, na moje pytanie jaką właściwie religię ta organizacja reprezentuje oświadczył, że jest to wydawnictwo chrześcijańskich misjonarzy.

Z trzech różniących się w słowie i grafice druków wybrałem jeden. Myślę, że zawarta w nim treść zainteresuje wielu Czytelników, bowiem dotyczy ona aktualnie występujących „Znaków czasów” oznajmujących rychłe nadejście końca świata.

A oto Znak, które mają świadczyć o bliskim powrocie Jezusa na Ziemię.

„BĘDA WOJNY I WIEŚCI WOJENNE, POWSTANIE NARÓD PRZECIWKO NARODOWI I KRÓLESTWO PRZECIWKO KRÓLESTWU”.

Chociaż świat zawsze znał wojny — to i ulotki — dopiero w latach 1914—1918, a potem w latach 1939—1945 stoczono totalne wojny światowe. Ponad 100 milionów ludzi zostało zabitych w wojnach od początku XX wieku, ponad 2 biliony dolarów zostało wydanych na zbrojenia i stoczono ponad 150 wojen.

„I BĘDZIE GŁÓD I MOR, A MIEJSCAMI TRZĘSIENIA ZIEMI”.

# Rychłe nadejście końca świata?

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że około jedna trzecia ludności dzisiejszego świata jest dobrze odżywiona, jedna trzecia jest niedożywiona, a jedna trzecia głoduje. Cztery miliony ludzi umiera z głodu każdego roku. Co minutę głód zabiera z tego świata trzydzieści osób.

Zgodnie ze światowym „Almanachem”, w latach 1800—1896 miało miejsce tylko sześć trzęsień ziemi o większej sile. Od roku 1975 było ich ponad 50. To kolejny Znak Czasu. „I BĘDZIE GŁOZONA TA EWANGELIA O KRÓLESTWIE CAŁEJ ZIEMI NA ŚWIADECTWO WSZYSTKIM NARODOM, I WTEDY NADEJDZIE KONIEC”.

Nigdy dotąd Ewangelia nie była głoszona na całym świecie tak, jak jest głoszona teraz. Nie tylko przez podróżujących misjonarzy, ale także przez współczesne środki masowego przekazu. Dzisiaj każdy naród na powierzchni ziemi słyszał Ewangelię. „I wtedy nadejdzie koniec”.

„W CZASACH KONCA WIELU BĘDZIE BIEGAĆ TAM I Z POWROTEM I WIEDZA WZROŚNIE”.

Aż do drugiej połowy ubiegłego wieku sposoby podróżowania nie zmieniły się przez tysiące lat. Ludzie podróżowali pieszo lub używając zwierząt, łódek itp. Dzisiaj nie tylko jeździmy z ogromną prędkością, ale także latamy, a nawet docieramy na księżyc.

Ogromnie wzrosła wiedza. Przez ostatnich 100 lat nauka odkryła więcej, niż wynaleziono w ciągu poprzednich 6000 lat.

Kolejnym znakiem końca świata ma być „SKAZONA I PEŁNA NIEPRAWOŚCI” Ziemia. Tak jak w dniach Noego.

W ciągu ostatnich 20 lat przestępczość w USA wzrosła o 1600 procent. Minister Zdrowia Stanów Zjednoczonych powiedział, że „przemoc we wszystkich jej formach jest teraz pierwszym narodowym problemem zdrowotnym społeczeństwa”.

Gdy przeciętne amerykańskie dziecko osiągnie 15 lat, będzie świadkiem brutalnej zagłady ponad 13 tysięcy (!) istot ludzkich na telewizyjnym ekranie. To wielka zbrodnia.

JEDEN wstrząsający, ostateczny znak samego końca, który jest bardzo bliski nadejścia, to powstanie silnego, ogólnosiwiatowego rządu, prowadzonego przez szatańskiego dyktatora, znanego jako Antychryst. Po względnie pokojowym okresie jego władzy, trwającym trzy i pół roku, zażąda nagłe od ludzi, aby czcili go jako Boga, walcząc ze wszystkimi, którzy tego odmówią. Nadejście czas „Wielkiego ucisku”.

Dokładnie w trzy i pół roku po tym jak Antychryst zażąda od świata oddawania mu czci — czytamy w zakończeniu wiedeńskiej przepowiedni — Jezus powróci, by uratować swoje zbawione dzieci od ich prześladowców, zniszczy Antychrysta i jego siły i przejmie władzę nad światem, ustanawiając Królestwo Boże na Ziemi.

TYLE prognoza Martinelli. Pozostawiam Państwu ten interesujący tekst bez komentarza. Każdy bowiem ma prawa do osobistego wyboru, zgodnie ze swoim światopoglądem, wiedzą i sumieniem.

S. DWORAKOWSKI



mu, dowiedział się o zatrzymaniu. Również ciekawy wydarzeń, Krakowskich i starym zwyczajem, Poszli gwarzyć za stodołę.

byby powiedzieć. Oni nie nie oziny nałamałeś? żem postawił, żeby nie po-gień rozpalili. mogą na miejsce trafić.

ci. Trzeba na biel iść i po-bo ogień z daleka widać.

nie ma.

wiedział Zygmunt. wędka była. łapali, bo przynęta do kitu, ryby łapać — powiedziałwszy

ombinuj jakiej krupy, u was o krupa na pewno jest, a ja a biel skoczę. że Antosia żandarmi wzięli. a, kiedy zobaczyła wnuka, towym kaganku przedła nici, do kuchni, sporządzał brzozo-

— Antosiu, mleka warzonego się napijesz, a jajeczko może zjesz? A może chcesz soku z malin?  
— Soku z malin to wypije, tylko na pół z wodą.  
— A opowiadaj jak tam było.  
Znowu zaczął opowiadać. A kiedy powiedział, jak go żandarm uderzył w twarz, babcia się rozplakala.  
— Za cóż cię dzieciaku bili, za cóż? Biedaku ty, mój wnusiu.  
— Przyjdź i na nich koniec — powiedział dziadek. — Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy.  
— Pij syneczku — mówiła babcia, nalewając do blaszanej kwarty malinowy sok z uzbieranych przez nią jagód.  
— Pij, na zdrowie ci będzie. A resztę to weź do domu. Maliny na każde przestudzenie są dobre. To lekarstwo. Jak pijesz maliny, to na płucną chorobę nie zachorujesz i zdrowia doda.  
— Babcu, a garnek jaki bacia ma? Zeliwny, czy jaki?  
— Zeliwny? A po cóż ci Antos garnek?  
— A na biel, jak ryby łowią to kartofli ugotować dobrze, czy ryby też. Na noc czasami zostają. Babcu ryb za garnek przyniosę.  
— A dobra ryba była — powiedział dziadek. — Szczupak jak kielbasa smaczny. A z płótek i okoniów, babcia zupełnie ugotowała. A przynieś wnusiu ryby, przynieś.  
Antos uradowany ze spełnienia misji wiercił się na ławie, nie wiedząc pod jakim pretekstem opuścić dom. Wzrok jego spoczął na przemysłowym scyzoryku, którym dziadek obcinał gałęzie brzozy.  
— A scyzoryk to dziadek ma galanty, kupny.  
— Od Karola kupiłem za pół litra.  
— Karol to zły człowiek, on mnie Niemcom podał.  
— Zły to zły, ale z chałupy trudno go wygonić i zawsze przecie jakiś towar przyniesie. Na przespęgi chodzi, ludzie opowiadają i że Mościckiego wydał jak prosiaka zabili. Do obozu Mościckiego wzięli. Już drugi tydzień mija, jak dom bez gospodarza został.  
— Niech dziadek scyzoryk pokaże. A o i piłkę ma i korkociąg. Niemiecki on chyba?  
— A niemiecki. U nas takich przed wojną nie sprzedawali. A podoba ci się Antos scyzoryk?  
— A komu by się nie podobał? Każdemu by się podobał.

(cdn.)



### RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 8.02 2.00, 3.00 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 22.00, 0.00  
 Muzyka nocna; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9.00-11.57 Licz na mnie; 9.30 Informacje turystyczne; 10.00 Radio kierownicze; 10.30 „Łuk Triumfajny” - odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolnictwo kwadrans; 13.03 Radio kierownicze; 13.30 Klejnoty miniatyr; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 14.10 Muzyka i aktualności; 14.55 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.18 Rendez-vous z Czarną Damą; 17.40 Radio Artel przedstawia; 18.05 Polak i Niemiec w roku 1990; 18.25 Czy mnie jeszcze pamiętasz; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Nikt nie wola” - odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Gitarra, banjo i country; 23.55 Północ poetów.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00  
 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Rzymie; 8.30 „Stupy ognia” - odc. pow.; 9.05 Muzykowanie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w piguлке; 11.20 „Prywatna woj-

na Trappa” - odc. pow.; 11.30 Muzyka z przelotu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.45 W tonacji Trójki; 13.00 „Stupy ognia” - odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Late w filharmonii; 15.00 Polityka; 15.15 Rock z prądem; 15.40 Herbata przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 16.15 Klub Trójki (2); 16.30 Złote lata swinga; 16.50 „Prywatna wojna Trappa” - odc. pow.; 17.00 Elektroniczna fantazja; 17.30 Więcej niż jedno życie; 18.45 Trzy kwadransy jazzu; 19.30 „Tristan”; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Ogniem i mieczem” - odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: G. Donizetti - „Napój miłosny”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 „Wielec, średni, mali” - magazyn; 23.50 „Królestwo bezprzerzanne” - odc. pow.; 24.00 Między dniem a snem.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowadzi K. Kurianuk; 6.15 „Na wójtowej roli” - aud. J. Smyka; 7.30 „Kartoflanka” - kom. S. Kuraka; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” - aud. J. Leszczyńskiego w J. Białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa - opr. B. Cirus; 16.20 Kącik jazzfana; 16.35 „Smak miodu” - aud. J. Smyka; 16.50 „Fongraf” - mag. J. Papaja; 17.15 Wakacje z muzyką.

### UWAGA:

Program białostocki nadawany jest na następujących częstotliwościach:  
 BIAŁYSTOK - UKF 72,3 MHz  
 SUWAŁKI - UKF 72,68 MHz

**TELEWIZJA PROGRAM I**  
 7.40 Express gospodarczy  
 8.00 „Dzień dobry”  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Teleferie - „Altanka”  
 9.40 Kino Teleferii: „Zagubiona melodia” - serial prod. czech.  
 10.05 „Staroświecka komedia” - film fab. prod. ZSRR  
 11.35 „Po sześćdziesiątce” - magazyn  
 17.10 Program dnia  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 „Żegnaj, Europo” - publicystyka międzynarodowa  
 18.00 „Dynastia” - serial prod. USA  
 18.45 „Rolnicze rozmaitości”  
 19.00 Kino Teleferii: „Smurfy”  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 „Starsza pani i Afrykanin” - film prod. franc.  
 21.35 „Polska z oddali” - Jan Nowak-Jeziorański  
 21.45 „Zawsze po 21” - magazyn reporterów  
 22.25 Wiadomości wieczorne  
 22.40 „Rozmowy w Res Publice” - Polska w Europie  
 23.30 „Dynastia” - serial prod. USA (powtórzenie)

### PROGRAM II

7.55-11.00 Telewizja śniadaniowa  
 7.55 Panorama dnia  
 8.10 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci  
 9.10 „Santa Barbara” - serial prod. USA  
 10.00 CNN - Healdine News (wersja oryginalna)  
 10.15 Magazyn TV śniadaniowej  
 15.00 Powitanie  
 15.30 Express gospodarczy  
 16.00 Kontakt TV - „W kontakcie z gwiazdami”  
 17.00 „Szpital na peryferiach” - serial prod. czech.  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 „Portret z pamięci” - Emil Młynarski w 120. rocznicę urodzin  
 19.00 „Kiedy odszedł Henry” - serial komediowy prod. ang.  
 19.30 Chopin, Debussy, Liszt w interpretacji Adama Węgrzynka  
 20.00 „Piosenki zza muru”  
 20.15 „Siódemka” w „Dwójce”: „Glasgow - europejska stolica kulturalna”  
 21.00 „Ze wszystkich stron” - „Wędrowki z Mariną i Borysem”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 „W labiryncie” - serial TP  
 22.15 Telewizja nocą  
 22.55 Komentarz dnia

6.35 Występ zespołu folklorystycznego  
 7.00 „Grabeż” - film dok.  
 7.50 „To było... było...”  
 8.05 „Zgon” - film fab., cz. II i III  
 13.30 Wiadomości  
 14.45 „Skarbnica muzyczna”  
 14.55 „Teleeko”  
 14.55 Koncert zespołów amatorskich  
 15.30 Godzina dla dzieci  
 16.30 Wiadomości  
 17.00 Film animowany  
 17.15 Romans S. Rachmaninowa  
 17.45 „Zgon” - cz. III  
 19.00 Dziennik  
 19.40 Magazyn reklamowy  
 19.45 Otwarcie II Festiwalu Piosenki Polskiej w Witebsku  
 21.15 Film muzyczny  
 22.15 Wiadomości  
 22.40 „Zrodzona przez rewolucję” - film tv, cz. III  
 24.00 „Piękna Helena” - film na motywach J. Offenbacha  
 1.25 „Komedianci” - film z udziałem pantomimy W. Polunina

**TELEWIZJA SATELITARNA SAT - 1**  
 6.00 Dziennik  
 9.05 Love Boat  
 10.30 Bomba na Monte Carlo  
 13.00 Telegleida  
 14.05 Alf  
 14.40 Love Boat  
 15.30 Zakochany w czarownicy  
 16.05 Przekleły Dzik Zachód  
 17.10 Sąsiedzi  
 20.00 Mike Hammer  
 21.00 Damenty na śniadanie  
 23.00 SOS  
 0.30 Mike Hammer

**EUROSPORT**  
 10.00 Tour de France (także o godz. 19 i 2.30)  
 11.10 Zawody hipiczne  
 12.00 Boks (także o godz. 22)  
 13.00 Tenis (także o godz. 20)  
 18.00 Przegląd  
 1.30 Sport motorowy

## co, gdzie, kiedy?

### KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” - „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I, 15), godz. 11 i 13, „Lot świerkowej gęsi” (USA, I, 15), godz. 13.30, 17.45, 20.  
 „Ton” - „Predator” (USA, I, 15), godz. 13, 17 i 19, seans nocny - „Akademia Policyjna V” (USA, I, 15), godz. 21.  
 „Sirena” - „Imperium kontrataków” (USA, I, 15), godz. 21, „Rambo III” (USA, I, 15), godz. 13, 15 i 17, „Indiana Jones - Ostatnia krucjata” (USA, I, 15), godz. 19, „Mój kochanek demon” (USA, I, 15), godz. 21 (projekcja w systemie video scope).

### KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - „Kaczor Howard” (USA, I, 15).  
 Siemiatyże - „Głupcy z kosmosu” (ang., I, 13).  
 Sokółka - „Burzliwy poniedziałek” (ang., I, 18).

### LÓMŻYŃSKIM

Lomża „Kadr” - „Lato w mieście” - projekcja video.  
 Lomża „Millenium” - „Elektroniczny morderca” (USA, I, 15).  
 Grajewo - „Krokodyl Dundee” (austral., I, 13).

### Wysokie Mazowieckie

„Biały smok” (polsk.-USA, I, 13).  
 Zambrów - „Jak to się robi w Chicago” (USA, I, 18).

### SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” - „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I, 12).  
 Augustów - „Bez śladu” (ang., I, 12).  
 Biała Piska - „Czerwona gorączka” (USA, I, 13).  
 Elk „Polonia” - „Mucha” (USA, I, 13).  
 Elk „Zorza” - „Niesamowity jeździec” (USA, I, 15).  
 Giżycko - „M.A.S.H.” (USA, I, 15).  
 Goldap - „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., I, 12).  
 Kowale Oleckie - „Rykoszet” (USA, I, 13).  
 Mikołajki - „Krótkie spięcie II” (USA, I, 13).  
 Olecko - „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.).  
 Orzysz - „Nico” (USA, I, 15).  
 Pisz - „Rain Man” (USA, I, 15).  
 Bya - „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, I, 15), „Most na rzecze Kwai” (ang., I, 15).  
 Węgorzewo - „300 mil do nieba” (pol., I, 13).

## W razie wypadku

Policeja - tel. 997  
 Straż Pożarna - tel. 988  
 Pogotowie Elektryczne - tel. 991  
 Pogotowie Gazowe - tel. 992  
 Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

### SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.  
 Ambulatorium Pogotowia - czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:  
 - ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 - pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,  
 - ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 - internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.  
 Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 - czynny w

poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

### APTEKA (ostrzy dyżur)

- ul. Suraska 2, tel. 304-33  
 Informacja o lekach - tel. 75-34-37

### SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.  
 Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 - do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 - dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.  
 Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-06.  
 Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 13, tel. 417-100.

### OSTRE DYŻURY W DNIU 18.VII.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, - PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31... 5.  
 ZAKAŹNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.

Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Wyzwalców 13, tel. 417-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY - Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY - Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 7, tel. 750-800 i 788-824.

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55  
 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01  
 Apteka (ostrzy dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999  
 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546  
 Apteka (ostrzy dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

### TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 988 - codziennie w godz. 17-6  
 Lomża - tel. 988 - poniedziałki i czwartki w godz. 18-18.

Pośrednictwo w handlu nieruchomościami  
**KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA**  
 (domy, lokale, działki, inne nieruchomości)

- sporządzanie umów wszelkiego rodzaju,
- czynności przygotowawcze do aktów notarialnych nadto
- zakładanie spółek prawa handlowego i cywilnego JOINT-VENTURES,
- pomoc i obsługa prawna przy podejmowaniu działalności gospodarczej

KANCELARIA PRAWNICZA „ADVOCAT”  
 Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 3 tel. 35-22 i 21-13 (po 17-tej).  
 k 3688-00

WYJĄTKOWA OKAZJA ZAKUPU - NISKIE CENY

- koszule flanelowe - 33.800 zł
- koszule bawełniane białe wyjściowe - 23.000 zł
- ręczniki frotte dwustronne 100x50 cm - 14.000 zł
- rękawice robocze drelichowe pięciopalcowe - 4.000 zł
- rękawice robocze drelichowe wzmacniane skórą - 10.000 zł
- ubrania robocze drelichowe dwuczęściowe - 60.000 zł
- zamrażarki 120 l, szufladowe, prod. NRD - 2.200.000 zł

Sprzedaż detaliczna i hurtowa oraz informacje Białystok, ul. Gruntowa 6  
 Tel. 51-07-51 tlx 85-2508.  
 k 3955-0

SPÓŁDZIELNIA „TKANINA” w Mikołajkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:  
 - samochód osobowy FSO 1500, rok produkcji 1985  
 cena wywoławcza - 18.000.000 zł  
 Przetarg odbędzie się dnia 24 lipca 1990 r. o godz. 11 w siedzibie Spółdzielni.  
 W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 o odpowiednio obniżonej cenie.  
 Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej przed przetargiem.  
 Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania k 3870-1 przyczyn.

„PPUH JUVENIA” Spółka z o.o.  
 w Suwałkach

## INFORMUJE, ŻE

powstała HURTOWNIA ART. PRZEMYSŁOWYCH przy ul. Waryńskiego 26, tel. 34-82

Prowadzimy następujące grupy asortymentowe:

- kosmetyka i chemia
- gospodarstwo domowe
- wyposażenia wnętrz
- odzież i obuwie
- zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego
- inne artykuły przemysłowe

HURTOWNIA CZYNNA CODZIENNIE  
 poniedziałek-piątek 7-15  
 w każdą sobotę 7-13

W ciągłej sprzedaży posiadamy artykuły pochodzenia krajowego oraz z importu.  
 Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych ze wszystkich sektorów.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW  
 k 3806-00

„Krakus”  
**lepszy od „Pilsnera”!**

Smak wybornego żywieckiego piwa docenili piwowarzy w świecie. Na olimpiadzie piwowarskiej zorganizowanej w lipcu w Londynie „Krakus” rodem z Żywca otrzymał złoty medal, deklasując „Pilsnera” i „Radebergera”. (P)

**KUPON OGŁOSZENIOWY**

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

1. Kupon służy do nadawania ogłoszeń drobnych do „Gazety Wpływowo”.  
 2. Opłata - 1000 zł za słowo (licząc w to skróty i spójniki w wierszach codziennych, 2000 zł - w wydaniach piątkowych).  
 3. W treści ogłoszenia musi być zawarta informacja o sposobie kontaktowania się z nadawcą ogłoszenia.  
 4. Opłaty należy wpłacić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe - 4088.  
 5. Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: Biuro Wpływowo - ul. Róża 6.  
 6. Honorarium będą tylko kurtosy wyczerpane „Gazety Wpływowo”.

Gazeta Wpływowo



**Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zambrowie ogłasza przetarg nieograniczony na:**

1. Samochód ciężarowy marki Star A-200 nr rej. LOD-677P, nr inw. A-32028, nr siln. 153024, nr podw. 35580, rok prod. 1983  
cena wywoławcza 11.500.000,—
2. Samochód ciężarowy marki Star A-200, nr rej. LOE-805H, nr inw. A-42023, nr siln. 04068, nr podw. 38800, rok prod. 1984  
cena wywoławcza 11.000.000,—
3. Samochód ciężarowy marki Star A-200, nr rej. LOD-718P, nr inw. A-42035, nr siln. 36632, nr podw. 41410, rok prod. 1984  
cena wywoławcza 12.500.000,—
4. Samochód ciężarowy marki Star A-200, nr rej. LOE-825H, nr inw. A-42036, nr siln. 06080, nr podw. 41288, rok prod. 1984  
cena wywoławcza 12.000.000,—
5. Przyczepa towarowa typ HL-80-11, nr rej. LOR-112X, nr inw. A-77006, nr podw. 1016, rok prod. 1977  
cena wywoławcza 7.000.000,—
6. Przyczepa towarowa typ GKB 8350, nr rej. LOX-204G, nr inw. A-07014, nr podw. 47340, rok prod. 1980  
cena wywoławcza 7.000.000,—

Ww. pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 7.00—15.00 w PPKS Zambrów. Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Przedsiębiorstwa. W razie niedościa do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3923-1

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Zambrowie**  
Al. Wojska Polskiego 27, 18-300 Zambrów  
**PRZEKAŻĄ W AJENCJĘ**

- ☐ stołówkę i bufet z pełnym wyposażeniem na terenie zakładu.

**INFORMACJA:**  
Telefon: 21-01 wewn. 450  
Telex: 85-25-17

k 3817-0

**PILNIE POTRZEBNY LOKAL do produkcji gastronomicznej w Białymstoku.**

Mile widziana baza stołówki zakładowej z możliwością prowadzenia bufetu. Oferty Biuro Ogłoszeń „4212”.

g 4212-1

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

Piotra Jakimowicza

podziękowanie składają:

żona i córki z rodzinami.

p 481-1

Wyrazy współczucia **RODZINIE** z powodu śmierci zasłużonego pracownika służby łowieckiej Puszczy Białowieskiej

Ob. Zygmunta Niemcunowicza

składają: pracownicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku

k 3946-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Stefanowi i Romualdzie Szulżykom

z powodu zgonu

**MATKI I TESCIOWEJ**

składają: Dyrekcja i współpracownicy „Agromet” FMR w Czarnej Białostockiej

k 3945-1

### Ogłoszenia drobne

**TELENAPRAWA 764-238.** Nowicki, g 4231-0

**AUTOALARMY** — inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 3592-0

**MONTAŻ** drzwi dodatkowych, blacha zabezpieczenia. Tel. 519-882 (godz. 7—18, 18—18). g 4214-0

**BANK NIERUCHOMOŚCI „JJ”**

Posrednictwo-sprzedaż-zamiana  
Dyskrecja i pełna obsługa prawna.  
Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPK)  
p. nr 14, tel. 435 278 w. 13.

**Zapamiętaj - JJ**

k 3952-0

**AGENCJA „MAXIM”**  
Spółka z o.o.  
w Białymstoku,  
ul. Sw. Rocha 13/15  
tel. 236-81  
poszukuje  
**AGENTÓW**

do prowadzenia biura wizowego na terenie: Mońki, Łomża, Elk, Suwałki.

k 3793-00

**ZALUŻE** przedwzrostkowe instaluje. 21-00 Łomża. Lg 1940-0

**ŁÓŻKA** piętrowe, jednoosobowe, małżeńskie, Zaścianki, Majowa 4. g 4186-00

**P.W. „Perkun” Sp. z o.o.** Białystok, ul. Mazowiecka 66, tel. 237-85 oferuje nadruki na folii i papierze samoprzylepnym, papierze i kartonie, tkaninach wszelkiego rodzaju. k 3723-00

**ATRAKCJA!** „Jaświng” w Goldapi oferuje tanie wczasy w ZSRR nad Morzem Czarnym — subtropik oraz wycieczki: Erewan, Tbilisi, Frunze. Zatrudnimy pilotów na KS i KK. Tel. 376, Tlx. 022123. g 4184-0

**OPONY** bieżnikowane. Wysockiego. g 4209-0

**AUTONAPRAWA** Fiat u klienta Dawdo, 411-226. k 3704-00

**PANIA** do prowadzenia domu. Elk, Danusi 2. p 478-0

**ODZIEŻ** Jeans oferuję. Warszawa 610-01-34. k 3704-00

**BOAZERIE** — sprzedam. Tel. Banie Mazurskie 79. p 473-00

**DZIAŁKĘ** budowlaną (Suwałki lub Augustów) — kupię. Suwałki, Bukowa 12, tel. 61-576. Sg 2966-0

**DZIAŁKĘ** budowlaną w Elku — sprzedam. Elk, Kościuszki 1/5. p 480-00

**AGENCJA** Matrymonialna „Samantha” Wrocław 48, skrytka 2449. k 3385-0

**ATRAKCYJNI** Włosi czekają, Gliwice 20, skrytka 27. k 3601-0

k 3951-0

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jaświłach woj. białostockie ogłasza I i II przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:**

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub ew.	Cena wyw.	Miejsce garażowania
1.	Ciągnik z kabiną	C-360	328439S	12.718.356	Dolistowo
2.	Przyczepa	D-47A	28176	4.492.800	Dolistowo
3.	Przyczepa	D-47A	66322	5.067.600	Dolistowo
4.	Ciągnik z kabiną	C-360	582917	15.021.350	Jaświły
5.	Przyczepa	D-50	35547	3.724.157	Jaświły
6.	Przyczepa	D-47B	11342	4.242.888	Jaświły
7.	Roztrzaskacz ob.	N-213	19103	4.435.200	Jaświły
8.	Roztrzaskacz ob.	N-213	129	4.435.200	Jaświły
9.	Kosiarka rot.	Z-036	42757	2.495.810	Jaświły
10.	Ładowacz	UNHZ-500	431	5.845.146	Jaświły
11.	Koparka	KS-251	5316138	28.921.800	Mikicin
12.	Przyczepa	D-47A	1/2/154	4.305.600	Mikicin
13.	Tokarka	PUE-40	3295	28.810.000	Jaświły

Przetarg odbędzie się dnia 27 lipca 1990 r. o godz. 10 w świetlicy SKR. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR.

Maszyny nie sprzedane w I przetargu, będą sprzedawane w II przetargu, po ukończeniu I przetargu.

Za wady ukryte Spółdzielnia nie odpowiada.

Zastrzegamy prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn.

k 3950-1

## PREZYDENT MIASTA SUWAŁKI OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA

**PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI  
KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ  
w SUWAŁKACH**

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- \* wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne
- \* wiek do 40 lat
- \* trzyletni staż pracy na stanowisku kierowniczym

Oferty należy składać w sekretariacie Prezydenta Miasta Suwałki (Suwałki, Pl. Mickiewicza 1, tel. 51-64) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Do oferty należy dołączyć:

1. kwestionariusz osobowy
2. odpis dyplomu
3. opinię z ostatnich trzech lat pracy

Zakończenie postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 30 dni od dnia ogłoszenia.

k 3938-1

### WIZY

do USA, RFN, Turcji, Kanady, Francji, Belgii, Holandii, Włoch i innych krajów.

**TANIE WCHASY I WYCIEZKI DO ZSRR**

W Suchumi i Soczi już od 750 000 zł

**REGULARNE LINIE AUTOBUSOWE**

do Wiednia 170.000 zł i Istanbulu 900.000 zł z noclegiem i bezpłatnym pośrednictwem wizowym i Berlina Zach. 140.000 zł

**BIAŁYSTOK—BRUKSELA—PARYŻ—BIAŁYSTOK**  
Regularna linia autobusowa

za 800 tys. z noclegiem i bezpłatnym pośrednictwem wiz

**4 DNI NA ŚWIECIE PIWA W MONACHIUM**

na przełomie września i października za 1600.000 zł wraz z dojazdem

to oferta

**Biura Podróży „JJ”:**

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (kub. MPK i piętrol tel. 435 352 i 435 525, ul. Jurowiecka 33 (budynek „Jedności Łowieckiej”), tel. 752 246, ul. Szeroka 6 Łomża, Al. Legionów 7 (redakcja „Kontaktów”) tel. 40 22; Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 2 (Komenda Hufca ZHP) tel. 21 48; Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34 41; Mońki, ul. Manifestu Lipcowego 2 (Biuro Turystyki - budynek PZU) tel. 26 30; Hajnówka, ul. Wyzwolenia 4 (hotel OHP); Suwałki, Plac M. Konopnickiej 7 (siedziba LZS) tel. 39 15; Augustów, ul. Mazurska 4 (motel); Olecko, ul. Sembrzyckiego 18 (siedziba LOK); Siermiątycze, ul. Królka 7 (Cech Rzemiosł Różnych); Zambrów, ul. Kościuszki 12.

**ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na

— wykonanie robót budowlanych, sanitarnych i elektrycznych 4 budynków mieszkalnych w Łomży.

Oferty na dowolny zakres robót należy składać pod adresem:

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — Łomża, Al. Legionów 7b, sekretariat p. 1 w kopercie z napisem „przetarg” przesyłką poleconą lub osobiście w terminie do 3 sierpnia br.

Z warunkami szczegółowymi oraz dokumentacją projektowo-kosztorysową można zapoznać się w siedzibie ŁSM Al. Legionów 7b pokój 6, tel. 22-13 lub 52-66 wewn. 25.

Komisyjne otwarcie ofert (w obecności oferentów) nastąpi 7 sierpnia br. o godz. 10 w świetlicy ŁSM Al. Legionów 7b.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3961-1

**BPHAT „ELMET”**  
w Białymstoku  
ul. Armii Radzieckiej 115

**UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA**, że od 20 lipca do 15 sierpnia 1990 r.

**WPROWAZIŁO 15 PROC. BONIFIKATY**

przy sprzedaży hurtowej:

- ▽ narzędzi skrawających SWW 0641
- ▽ narzędzi pneumatycznych SWW 0642
- ▽ narzędzi pomiarowych SWW 0943
- ▽ spawarek transformatorowych ETd-250
- ▽ przewodów elektrycznych: YDY 2×1,5, 2×2,5, 3×1,5, YDY 3×1,5
- ▽ gniazd i wtyków siłowych SWW 1113
- ▽ aparatury elektrycznej SWW 1115

Szczegółowych informacji udzielają i dokonują sprzedaży działy branżowe: Dział Metalowy tel. 412-542, Dział Elektryczny tel. 411-904.

k 3924-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w miejscowości Czarna Białostocka, że w dniach 24.07.90 — 2.08.90 w godz. 8.00—14.00 będą przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane przebudową i remontem urządzeń energetycznych.

Blizszych informacji udziela Posterunek Energetyczny w Czarnej Białostockiej, tel. 37. k 3941-1

Rejon Energetyczny Łomża zawiadamia odbiorców o planowanej przerwie w dostawie energii elektrycznej, która nastąpi w dniach od 23.07.90 do 25.07.90 w miejscowościach Wojdy i Rybczyzna w gminie Rajgród. Przerwa będzie spowodowana przebudową linii SN 15 kV.

Blizszych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61 k 3701-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:

m. Białystok

— 23.07.90 w godz. 7.00—14.00, ul. Hubala, Domejki, Lelewela, Sokólskiego, Kłosowa;

— 24.07.90 w godz. 7.00—14.00, ul. Rysia, Jaskółcza, Krecia, Bobrow, Bociania;

— 26.07.90 w godz. 7.00—14.00, ul. Saturna, Plutona, Neptuna;

— 27.07.90 w godz. 7.00—14.00, ul. Satelitarna, Jowisza, Rakiętowa, Marsa, Komarowa, Planetarna.

Miejscowości:

— w dn. 23—25.07.90 w godz. 8.00—18.00 w Kleosinie przy ul. M. Dąbrowskiej, Tuwima, Broniewskiego, Wańkowicza, ul. Swierczewskiego, 1 odchodzące od tej ulicy oraz osiedle mieszkaniowe PGO Ignatki.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedla, do których w/w ulice należą Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy wymienionych ulicach. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 3941-1



# NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

Dzisiaj kończymy prezentację końcowych tabel rozgrywek piłkarskich w naszym regionie w sezonie 1989/90.

## TRAMPKARZE MŁODSI - BIAŁYSTOK

GRUPA I		
1. Jagiellonia	20:0	65:5
2. Jagiellonia II	14:6	54:16
3. Ognisko Białystok	9:11	19:28
4. Gwardia Białystok	8:12	26:32
5. Włóknarz Wasilków		
6. Sokół Sokółka	8:12	13:39
7. Sokół Sokółka	1:19	3:60

  

GRUPA II		
1. Jagiellonia III	19:1	60:8
2. Jagiellonia IV	12:3	23:24
3. Włóknarz II Was.	16:10	26:32
4. Cresovia Siemiatyże		
5. Pogoń Lapy	8:12	15:53
6. Włóknarz Białystok	7:13	13:33
7. Włóknarz Białystok	4:18	12:30

W finale wojewódzkim Jagiellonia I pokonała Jagiellonię III 2:1.

## TRAMPKARZE STARSZY BIAŁYSTOK

GRUPA I		
1. Skra Czarna B.	18:2	41:2
2. Sokół Sokółka	16:4	29:8
3. Promień Mońki	8:12	17:39
4. Sokół II	8:12	13:25
5. Włóknarz Was.	8:15	12:28
6. Ognisko B-stok	5:15	12:31

GRUPA II		
1. Gwardia II	18:2	58:4
2. Jagiellonia II	17:3	44:3
3. Jagiellonia III	9:11	24:27
4. Pogoń Lapy	7:13	17:37
5. Włóknarz II B-stok	5:15	12:49
6. Tur Bielsk Podl.	4:16	10:53

W finale wojewódzkim Skra Czarna Białostocka pokonała Gwardię II Białystok 3:0.

## SUWAŁKI

GRUPA I		
1. Czarni Olecko	25:7	81:14
2. SKS I nr 5 Suwałki	32:10	87:23
3. Pomorzanka Sejny	28:14	62:28
4. Wigry I Suwałki	24:18	71:30
5. Rominta Goldap	23:19	63:30
6. SKS II nr 5	16:26	29:66
7. Sparta Augustów	9:33	26:95
8. Wigry II	1:41	12:145

GRUPA II		
1. Mazur I Elk	35:7	96:27
2. Mazur Pisz	26:16	66:40
3. Mazur II Elk	23:17	70:35
4. Mamry Giżycko	23:17	60:46
5. LKS Lega	20:22	33:53
6. Teęza Orazce	16:26	35:49
7. Nida Ruciane N.	14:28	24:58
8. Węgoria Węgorzewo	7:33	18:104

W finale wojewódzkim zwyciężył Mazur Pisz przed Mazurem Elk, SKS nr 5 Suwałki i Czarnymi Olecko.

## JUNIORZY MŁODSI LOMŻA - OSTROŁKA

1. LKS Lomża	25:7	64:15
2. Olimpia Zambrów	24:8	41:14
3. Makowianka	21:11	56:28
4. Bug Wyszków	21:11	37:21
5. MZKS Pzaszys	20:12	39:20
6. Wissa Szczuczyn	17:15	38:30
7. Izolacja Małkinia		
8. Warmia Grajewo	6:26	18:56
9. Ostrowia Ostrow Maz.	4:23	14:50
10. Ostrowia Ostrow Maz.	4:28	11:81

Zwycięski zespół LKS Lomża trenuje były zawodnik tego klubu - Mariusz Poltorzecki. (dk)

## Wokół piłki

Już dwukrotnie pisaliśmy o sukcesie młodych piłkarzy Białegostoku - zdobywców srebrnych medali XVII OSM. Powracamy do nich jeszcze raz. Chcieliśmy bowiem wymienić szkoleniowców, którzy także zapracowali na ten wynik reprezentacji białostockiego OZPN. Była ona oparta na zawodnikach Jagiellonii, ale znaleźli się w niej także piłkarze Włókniarza i Gwardii Białystok oraz Sokola Sokółka. W klubach tych trenowali są oni przez panów Ryszarda Grygorczuka, Wiesława Jancewicza i Andrzeja Dowgirda.

Reorganizacja rozgrywek piłkarskich na niższych szczeblach spowodowała, że zespoły muszą grać baraż. I tak w najbliższych dniach dojdzie do pojedynków wicemistrzów białostockiej klasy „B”. Zwycięzca tej rywalizacji awansuje do klasy „A”. W meczach zmierza się Iskra Narw i LZS Jatwież Duża. Pierwsza gra odbędzie się 22 bm. o godz. 13 w Narwi, rewanż - 23 bm. o godz. 13 w Suchowoli. (dk)



## XII MFSzach. „Augustów - 90”

# Na starcie bez niespodzianek

W minioną niedzielę w Zespole Szkół Budowlano-Elektrowniczych w Augustowie przy ul. XX-lecia 3 rozpoczął się tradycyjny, w tym roku już dwunasty Międzynarodowy Festiwal Szachowy. Rozgrywki potrwać do 25 lipca.

Kłopoty finansowe klubów sprawiły, że festiwal stracił na swej wielkości. Niemniej bierze w nim udział 196 szachistów i szachistek z Polski i ZSRR. Najliczniejszą grupę stanowią uczestnicy otwartego turnieju męskiego. Gra w nim 54 zawodników. Jednak główną imprezą festiwalowa jest turniej centralny, w którym pierwsza nagroda wynosi 1 milion złotych. W gronie 47 szachistów znaleźli się m.in. mistrz międzynarodowy Aloizas Kveinis (Litwa - Hańcza Suwałki) oraz mistrzowie FIDE Leszek Ostrowski (Hańcza) i Waldemar Mażul (Hetman Gryfów Sl.). Pierwsze dwie rundy nie przyniosły większych niespodzianek. Po dwie partie wygrali: Kveinis, Ostrowski, Dariusz Drzemicki (Białoruś), Borys Mariasin (Białoruś), Dariusz Rymaszewski (Hetman Gryfów Sl.) i Jacenty Wojcieszyn (Start Lublin).

W turnieju kobiet rywalizuje 12 zawodniczek. Na czele tabeli z 2 pkt. są Katarzyna Leń (PRIM Elk), Nel Dąbrowska (Legion Warszawa) i Gra-

## Specjalny agent?

W „Tygodniku Gdańskim” z 15 bm. Lech Ufel w artykule „Zwarcie na starcie” przedstawia obszernie powstanie i działalność Krajowego Komitetu Olimpizmu oraz Krajowej Komisji Sportu NSZZ „Solidarność”. Na zakończenie pisze m.in.:

„Chcę podkreślić zasługi Perskiego i Ziemanina w reaktywowaniu i pobudzeniu sportowej „solidarność”, lecz styl kierowania, który pokazują, nie pasuje do tradycji związku. Grzegorz Perski na uwagi o zbyt nieustępstwa w ustaleniach forum, powołał się na rezonans „tajne porozumienie” OPZZ i „Solidarność” (...) Także Piotrowski Ziemaninowi brakuje niestety wyważenia. „Kochani, wy nie musicie wszystkich wiedzieć, ja jestem bliżej szefostwa” - przemawia. W rozmowie ze mną również sugerował, niczym specjalny agent, że odgrywa jakąś tajemniczą, bliżej nie określoną rolę. „Ja muszę patrzeć politycznie” - mówił - dostanę zadanie...”

Może oceniam błędnie obu szefów KKO i Komisji Sportu „S” - pisze Lech Ufel - ale odnośnie wrażenie, że bardziej od zmarłych nad problemami kultury fizycznej emocjonuje ich walka o utrzymanie pozycji. (PAP)

# LKS - Bug, Jagiellonia II - Sparta O Puchar Polski

Tradycyjnie sezon piłkarski w naszym kraju rozpoczyna rozgrywki o Puchar Polski. Jak informowaliśmy, ligi startują 28-29 bm. Natomiast w środę, 25 lipca odbędzie się pierwszy rzut pucharowych pojedynków.

Tego dnia w naszym regionie zobaczymy dwa spotkania. O godz. 17 na stadionie MOSIR w Łomży miejscowy LKS podejmie III-ligowy Bug Wyszków. W Białymstoku zaś rezerwy Jagiellonii spotkają

się ze Spartą Augustów. Zwycięzcy tych meczów awansują do II rundy Pucharu Polski. (kios-dk)

## Mistrzowskie modele

W Zgorzelcu odbyły się mistrzostwa Polski w modelarstwie modeli żaglowych klas D i F5E. W tej ostatniej startowali także reprezentanci Zarządu Wojewódzkiego LOK w Łomży. Andrzej Serafin wywalczył 5 miejsce, Arkadiusz Bieliński - siódme, a Piotr Płona - ósme. W klasyfikacji zespołowej mistrzostw reprezentacja Łomży uplasowała się na 6 miejscu. Wszyscy zawodnicy są wychowankami znanego działacza modelarskiego, sędziego i instruktora 2 klasy - chor. Leszka Szubińskiego. (kios)

## Pozdrowienia ze Stanów



Nie zapomnieli o swoich kibicach i o nas lekkoatleci białostockiej Jagiellonii - Stanisław Chelmiński i Jan Wilczewski. Od pewnego czasu przebywają w Stanach Zjednoczonych. I oto przysłali nam piękną kolorową (w oryginalnej) pocztówkę z widokami Niagary oraz z serdecznymi pozdrowieniami dla wszystkich sympatyków królowej sportu.

Pamięta także o nas trener Grzegorz Szerszenowicz, który obecnie przebywa w Nowym Jorku. Niestety, nie pracuje w swoim zawodzie, ale za to gra - wraz z dawnym swoim podopiecznym, a później trenerem piłkarzy Wigier Suwałki, Zbigniewem Serafinem - w drużynie oldboyów FC Linderhurst. Przed rokiem zespół ten niemal nie spadł ze stanowej I ligi. W tym sezonie zajęli zaś 2 miejsce. W finale FC Linderhurst uległ drużynie brazylijskiej 1:2. Jedynego gola zdobył Zbigniew Serafin, a zwycięska dla Brazylijczyków bramka padła w ostatniej minucie spotkania. Zbigniew Serafin jest zresztą najlepszym strzelcem swego zespołu. W całych rozgrywkach strzelił ponad połowę goli, zdobytych przez FC Linderhurst.

Grzegorz Szerszenowicz i Zbigniew Serafin także przesyłają gorące pozdrowienia dla sympatyków sportu. Serdecznie dziękujemy. (dk) Repr. A. Chomicz

## Na festynie w Chelchach

Sporym powodzeniem cieszył się festyn sportowo-rekreacyjny w Chelchach, zorganizowany przez związki zawodowe i dyrekcję PGR w Ledze oraz eticką Radę Rejonową LZS. W różnych imprezach wzięło udział ponad 5 tysięcy osób. Największą popularnością wywołały konkursy na nazwę ośrodka w Chelchach, konkursy dla dzieci, loteria fantowa i dyskoteka.

W ramach festynu odbyły się także nietypowe konkurencje. Do rywalizacji stanęli m.in. kierowcy ciągników i operatorzy koparek samobieżnych. Najlepszymi okazali się Janusz Gabruś i Andrzej Kaczmarczyk. W zawodach sportowych zwyciężyli: w

piłce nożnej - LKS Lega, w rzucie łotką - Adam Ołowniak, w przeciąganiu liny - Orazce, w brydżu - para Makal-Malachowski. (dk)

TELEGRAMY

\* 16 etap kolarskiego wyścigu zawodowców „Tur de France” z Biagnac de Lux-Ardiden wygrał Miguel Indurain (Hiszpania). Liderem jest nadal Claudio Chiappucci (Włochy) wyprzedzając Induraina oraz Grega Lemonda (USA).

\* Zapowiedziany na wtorek protest kibiców piłkarskich Krakowa przeciwko zamierzonaemu odejściu kapitana drużyny Wisły - Kazimierza Moskala, do Lecha nie odbył się. Wisła zapowiedziała na środek konferencję prasową. Kazimierz Moskal doznał ostatnio kontuzji podczas kontrolnego meczu reprezentacji Polski z „Igloolem” - mówi trener

## Gwiazdy nie zawiodły

Amerkańscy sprinterzy byli autorami najlepszych wyników poniedziałkowych zawodów na olimpijskim stadionie w Barcelonie. Sztafeta słynnego kalifornijskiego klubu Santa Monica, biegnąca w składzie: Floyd Heard, Mark Witherspoon, Leroy Burrell i Carl Lewis, uzyskała na dystansie 4x100 metrów najlepszy w tym roku czas na świecie - 37,94 sek. Inny Amerykanin - Michael Johnson przebiegł 200 metrów przy przeciwnym wietrze w czasie 20,06 sek., wyprzedzając swego rodaka Leroya Burrella - 20,14 sek.

Triumfalnie powrócił na europejskie stadiony „Wielki Carl”. Sześciokrotny mistrz olimpijski wygrał w Barcelonie konkurs skoku w dal stojący zresztą na bardzo wysokim poziomie. Lewis uzyskał trzeci w tym roku na świecie wynik - 8,51 m, wyprzedzając Roberta Emmijana (ZSRR), - 8,32 i Mike'a Powella (USA) - 8,31.

W szybkim tempie rozegrany został bieg na 1500 m mężczyzn. Zwycięzca - Wilfred Kirochi z Kenii uzyskał drugi w tym roku na świecie czas - 3:33,38, wyprzedzając Jona Petera Herolda z NRD o 27 setnych sekundy. Na uwagę zasługują dwa zwycięstwa Heike Dreschler (NRD), która była najszybsza na 100 (11,27 sek.) i 200 m (22,33 sek.).

Nie zawiodły inne gwiazdy wieczoru. Ilko Wyludda (NRD) wygrała konkurs rzutu dyskiem - 69,90 m, Ana Quirot (Kuba) zwyciężyła na 800 m - 1:58,54, a niezmordowana Dolna Melinte (Rumunia) zwyciężyła na 1500 m - 4:08,99.

Polskim akcentem zawodów w Barcelonie był udany występ Artura Partyki w skoku wzwyż. Polak zajął w konkursie drugie miejsce, pokonując poprzeczkę na wysokości 2,30 i przegrywając z Sorinem Matei (Rumunia) - 2,33.

## Sportowcy NRD protestują

Sportowcy, trenerzy i działacze sportowi z NRD uczestniczyli w poniedziałek w akcjach protestacyjnych w szeregu miast - Berlinie, Halle, Dreźnie, Chemnitz, Rostocku, Neubrandenburgu. Grupy sportowców demonstrowały przed siedzibami władz miejskich, protestując przeciwko drastycznemu ograniczeniu nakładów finansowych na sport i kulturę fizyczną. Pod hasłami: „Dajcie sportowi szansę”, „Pozwólcie nam trenować” zgromadzili się sportowcy m.in. przed czerwonym ratuszem w Berlinie. Trenerzy i działacze podkreślali w wypowiedziach dla prasy, że ograniczenia dotknęły także sport młodzieżowy oraz masową kulturę fizyczną. „Jeśli tak dalej pójdzie - stwierdził trener lekkoatletyczny Heinz Huebner - to będziemy się starać o organizację Igrzysk Olimpijskich 2000 dla... reszty świata”.

## Kamerun w modzie

Piłkarze Kamerunu, bohaterowie tegorocznych mistrzostw świata, nie mogą „opędzić się” od zaproszeń na międzynarodowe turnieje i pojedynki towarzyskie. Anglicy zaproponowali „rewanż” za ćwierćfinałowy pojedynek w Italii - 2 lutego w Londynie. Chilijski klub Colo Colo, mistrz kraju, zaprasza natomiast kameruńczyków na uroczyste otwarcie zmodernizowanego „Estadio Monumental” w Santiago w październiku br.

## Włosi chcą Anglików

Torino oferuje Anglikom za Garego Linekera 1 mln dolarów i jugosłowiańskiego zawodnika Herisa Skoro. Pertraktacje są trudne, a prasa w Italii donosi, że Anglicy żądają zbyt wiele. Według nich Lineker wart jest 10 mln dolarów, lub 3,5 i piłkarza jugosłowiańskiego.

Lokalny rywal Torino - Juventus - marzy o zatrudnieniu kolegi klubowego Linekera - Paula Gascoigne i obrońcy Nottingham Forest - Dasa Walkera. Juventus chce wypłacić Tottenhamowi 1,5 mln dolarów za 2-letni kontrakt Gascoigne'a. (PAP)

Wisty - Adam Mustal. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że w wodnik ten odejdzie do Lecha. Tam przecież zagwarantowane mieszkanie M-4, czego Wista nie jest w stanie obecnie zrealizować, chyba, że pomogą... kibice.

\* Jeden z „ośmiotysięczników” Karakorum (Pakistan) - wiewiółek Broad Peak (8047 m) zdobył 1 lipca dwaj alpinści. Jeden z nich jest Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia i nazywa się Nick Clensky a jego partner - to wspinacz z Gdyni - Waldemar Soroka. (opr. M)